Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, niedziela 16 i poniedziałek 17 października 1960 roku Nr 247 (4322)

Polska Rzeczpospolita Ludowa

W 55-tą rocznicę bohaterskich walk klasy robotniczej Łodzi w Rewolucji 1905 roku

w uznaniu jej szczególnych zasług w długoletniej rewolucyjnej walce mas pracujących Polski o społeczne i narodowe wyzwolenie za wybitny wkład w budownictwo socjalistyczne w Polsce Ludowej

Rada Państwa

nadaje

Order Budowniczych Polski Ludowej

Miastu Łodzi

Przewodniczący Rady Państwa

Aleksander Zawadzki

Sekretarz Rady Państwa

Julian Horodecki

Warszawa, dnia 14 października 1960 r.

Naiwyższe odznaczenie dla naszego miasta

Łódź — Budowniczym Polski Ludowej

Historyczna sesja Rady Narodowej w 55 rocznicę Rewolucji 1905 r.

Moment dekoracji sztandaru RN m. Łodzi Orderem Budowniczych Polski Ludowej przez przewodniczącego Rady Państwa.

Tysiące rąk podniosło się do oklasków, kiedy w wypełnionej Hali Sportowej zjawili się dostojni goście, przybyli na uroczystą sesję Rady Narodowej m. Łodzi, poświęconą 55 rocznicy Rewolucji 1905 r.

W prezydium sesji zasiedli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, ambasador ZSRR w Polsce, Piotr Abrasimow, wicepremier Zenon Nowak, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zaw. — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR — L. Stasiak, wiceminister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar, I sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, I sekretarz KW PZPR — Stefan Jędryszczak, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak, przewodniczący Prez. Woj. RN — Franciszek Grochalski, gen. gen. C. Waryszak i S. Malko, goście radzieccy z zaprzyjaźnionego z Łodzią Iwanowo-Woźniesieńska, przewodniczący ZG Włókniarzy Józef Spychalski, I sekretarz KŁ ZMS St. Jeż, przewodniczący Komitetu FJN dr L. Nitecki, rektor PŁ — Miecz. Klimek, przewodniczący Zarządu Woj. LPŻ — Bol. Broniarczyk, przewodn. Zarządu Łódzkiego LK — J. Kalinowska, prezes MK ZSL — St. Staniaszek, komendant Kom. Miejskiej MO — płk. H. Słabczyk, wiceprzew. ZŁ TPP-R — Br. Kulesza, delegaci klasy robotniczej Śląska — górnicy — J. Rakowski i B. Stranc oraz weterani walk rewolucyjnych Łodzi Józef Chruścik, Józef Madejczyk i Józefa Bariaszowa oraz przedstawiciel robotników Pabianic — M. Furmański.

Głos zabiera gospodarz miasta — przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Burzliwe oklaski, tradycyjne „sto lat" i długo nie milknące owacje powitały mówcę. Jego przemówienie (zamieszczamy je obok) wielokrotnie przerywane było okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu. Burzliwe brawa były pokwitowaniem przemówienia przewodniczącego Rady Państwa, **który w zakończeniu zakomunikował zebranym o odznaczeniu miasta Łodzi przez Radę Państwa Orderem Budowniczych Polski Ludowej.** Dziesiątki bukietów czerwonych goździków składane przez delegacje z zakładów pracy i młodzież zapełniły stół prezydialny.

Na podium wkracza poczet ze sztandarem Rady Narodowej. Poprzedzany przez harcerzy, którzy utworzyli szpaler, szedł chorąży — Budowniczy Polski Ludowej, dyrektor ZPB im. J. Marchlewskiego, Stefan Nowak, w asyście m. in. Budowniczego Polski Ludowej, W. Gościmińskiej. Towarzyszyli im zasłużeni w walce i pracy dla Łodzi i kraju przedstawiciele robotników i inteligencji pracującej: E. Andrzejak, St. Gajek, prof. dr W. Tomaszewicz, St. Łapiński, E. Słama, Wł. Karolewski, W. Trzaskalska, L. Gajda, R. Suwczyński i młody harcerz — A. Jankowski.

Poczet sztandarowy zbliżył się do Prezydium. Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki dokonuje dekoracji sztandaru. Asystują temu uroczystemu aktowi wszyscy zebrani, stojąc na baczność. Miasto Łódź otrzymało Order Budowniczych Polski Ludowej. W tym momencie w mieście rozległy się echa 12 honorowych salw armatnich.

W serdecznych słowach złożyła podziękowanie rządowi PRL i partii za zaszczytne odznaczenie naszego miasta Wanda Gościmińska.

Gratulacje w imieniu Iwanowo-Woźniesieńska złożył łódzkiej klasie robotniczej II sekretarz Komitetu Miejskiego Iwanowa — S. S. Dejew. Przypomniał on tradycje wspólnych walk przeciwko caratowi, o wyzwolenie społeczne i narodowe. Oklaski przerywały przemówienie przyjaciela ze Związku Radzieckiego, który życzył klasie robotniczej Łodzi powodzenia w pracy i dalszego rozkwitu miasta i ojczyzny. Okrzykami na cześć przyjaźni naszych narodów, na cześć ich przywódców i pokoju zakończył S. Dejew swoje przemówienie.

— „Niech żyje górnicza braćl" — tym okrzykiem przyjęli zebrani wstępującego na mównicę B. Stranca, który odczytał list gratulacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Rady Narodowej m. Katowic, skierowany w imieniu wszystkich ludzi pracy województwa katowickiego do robotników i wszystkich mieszkańców Łodzi. Delegacja górników w galowych strojach wręczyła Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej ogromny kosz kwiatów, a przewodniczącemu Kaźmierczakowi piękną rzeźbę w węglu, obrazującą trud górnika.

I znów Halą Sportową wstrząsnęła burzliwa owacja, kiedy na mównicy stanęła Michalina Tatarkówna-Majkowska. Jej przemówienie było wyrazem uczuć wszystkich zebranych.

(Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej zamieszczamy na str. 3).

Następnie sesja uchwaliła tekst listu do Wł. Gomułki. (List ten drukujemy oddzielnie na stronie 4).

Na tym zakończono część oficjalną uroczystej sesji.

Po uroczystej sesji odbyła się część artystyczna, związana tematycznie z wydarzeniami rewolucyjnymi 1905 r. Złożyły się na nią fragmenty wspomnień działaczy robotniczych oraz utwory literackie wierszem i prozą. Całość opracowana była jako jedno lite widowisko, w którym udział wzięli chór, artyści scen łódzkich oraz orkiestra Polskiego Radia pod dyr. H. Debicha. (Całość reżyserowali K. Dejmek, J. Kłosiński, J. Antczak, wstawki filmowe związane tematycznie z całością opracował reż. Z. Kuźmiński.)

Zebrani nagrodzili wykonawców tego niewątpliwie udanego i interesującego widowiska rzęsistymi brawami.

Prezydium uroczystej sesji w Pałacu Sportowym.

Ofiara krwi łódzkiego proletariatu nie poszła na marne

Miasto rewolucjonistów bojowników o socjalizm

Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego na uroczystej sesji RN m. Łodzi

SZANOWNI OBYWATELE RADNI!
DRODZY ZEBRANI!

Jestem szczerze rad, iż mogę reprezentować na waszej uroczystości Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radę Państwa i rząd PRL oraz Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, w imieniu których najgoręcej pozdrawiam wielotysięczną rzeszę włókniarską, która od narodzin polskiej klasy robotniczej po dzień dzisiejszy stanowi jeden z najliczniejszych, najbardziej bojowych i ofiarnych jej oddziałów.

W poczcie sztandarowym widzimy m. in. dyr. Stefana Nowaka i Wandę Gościmińską — Budowniczych Polski Ludowej.

Pragnę serdecznie pozdrowić łódzkie włókniarki i wyrazić im uznanie i głęboki szacunek. Dzięki nim miasto wasze weszło do bojowej legendy polskiej klasy robotniczej. Przez sto lat walk klasowych proletariatu łódzkiego znajdowały się one zawsze w jego pierwszych szeregach, wydały spośród siebie wiele pięknych postaci, były wzorem płomiennych bojowniczek walczących z ciemiężtwem zaborców i kapitalistów, a w Polsce Ludowej — ofiarnych budowniczych socjalizmu.

Pozdrawiam rosnącą w liczbę i znaczenie kadrę inteligencji łódzkiej, dzięki której Łódź — przy wydatnej pomocy państwa ludowego — staje się jednym z poważnych ośrodków postępu technicznego, nauki, kultury i sztuki w naszej ojczyźnie.

Gorące pozdrowienia przesyłam robotnikom i chłopom waszego województwa, którzy wielokrotnie byli bojowymi towarzyszami walk rewolucyjnych proletariatu łódzkiego.

Najserdeczniej pozdrawiam pracującą i uczącą się młodzież Łodzi i województwa, życząc jej wiele zadowolenia w pracy i nauce oraz radości w życiu.

DRODZY TOWARZYSZE!

Zgromadziliśmy się dziś w tej sali w 55 rocznicę niezapomnianych wydarzeń Rewolucji 1905 roku, aby uczcić pamięć bohaterskich robotników łódzkich i by ogarnąć myślą cały szlak walk klasy robotniczej i postępowej inteligencji Łodzi o społeczne i narodowe wyzwolenie, o socjalizm.

Kiedy Karol Marks pisał wiekopomny „Kapitał", czerpał on do tej pracy dane z historii i doświadczeń Manchesteru. Na ich podstawie obnażał grabieżczy charakter kapitalistycznej akumulacji, ujawniał tajniki nadwartości, wskazywał na bezmiar nędzy i upośledzenia, jakie kapitalizm niesie masom pracującym. Cała antyrobotnicza istota kapitalistycznego ustroju pokazana została na przykładzie Manchesteru.

Łódź w ciągu długich lat nazywano polskim Manchesterem. Historia tego miasta — to historia i charakterystyka polskiego kapitalizmu. Jeszcze sto lat temu miasto liczyło zaledwie 36 tysięcy mieszkańców. Spod Opoczna, Piotrkowa, Kalisza, z przepełnionych, głodnych wsi ciągnęli tu ludzie na zarobek do rozrastających się fabryk Scheiblera, Poznańskiego, Kunitzera, Geyera i innych. W roku 1905 miasto liczyło już 344.000 mieszkańców.

Tu w czystej formie występował kapitalistyczny wyzysk, bezwzględność i zachłanność w gromadzeniu fortun na nędzy tysięcy ludzi, którym skradziono młodość, siły, zdrowie, aby je przy krosnach przetopić na złoto i zbytek dla potentatów przemysłowych.

Łódź była miastem o największej śmiertelności, najgorszych warunkach sanitarnych, miastem najmniejszej ilości szkół, przedszkoli i urządzeń kulturalnych.

Twórcy naukowego socjalizmu, ujawniając sprężyny dzia-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

łania machiny kapitalistycznego wyzysku, wykazali nieuniknioność i konieczność obalenia kapitalizmu przez klasę robotniczą. Łódź z tych samych przyczyn stała się na przełomie XIX i XX wieku kuźnią rewolucyjnego myślenia i działania polskiej klasy robotniczej.

Warto przypomnieć, że pierwszy w dziejach polskiej klasy robotniczej strajk powszechny wybuchł tutaj, w Łodzi, w 1892 roku. Jego doniosłość była doceniana we wszystkich ośrodkach robotniczych imperium rosyjskiego. Z bratnią pomocą strajkującym wówczas włókniarzom łódzkim pośpieszyli nie tylko robotnicy Warszawy i Zagłębia, ale też Petersburga i Moskwy.

Szczególnie wielką rolę odegrała rewolucyjna klasa robotnicza Łodzi w 1905 roku.

W roku tym proletariat łódzki nie opuszczał ani na dzień pozycji walki rewolucyjnej, towarzysząc wiernie Warszawie, Moskwie, Petersburgowi i nieraz w tej walce wysuwając się na czoło. Już w styczniu 1905 roku włókniarze Łodzi, Zgierza, Pabianic stanęli razem z Warszawą do strajku protestacyjnego przeciwko krwawej masakrze robotników petersburskich przed carskim Pałacem Zimowym. Cały tydzień Łódź robotnicza trwała wówczas w walce, w starciach z wojskiem i policją. Walki te nie ustają w ciągu późniejszych miesięcy.

W maju na pomoc walczącym robotnikom łódzkim śpieszyć poczynają okoliczni chłopi.

Czerwiec przechodzi pod znakiem coraz bardziej masowych i coraz ostrzejszych walk, a w dniu 23 czerwca Łódź pokrywa się barykadami. Wybucha słynne powstanie zbrojne. W całym imperium carskim wybuchają strajki solidarnościowe z proletariatem łódzkim.

Walki trwają w lipcu, w sierpniu, we wrześniu.

Wreszcie 26 października rozpoczyna się strajk powszechny w całym imperium rosyjskim — pierwszy w historii międzynarodowego ruchu robotniczego strajk powszechny w skali całego wielkiego państwa. Jego doniosłość była ogromna. To właśnie w okresie tego politycznego strajku powszechnego pojawiły się pierwsze rady robotnicze delegatów — zalążek przyszłej władzy robotniczej.

Z dumą możemy tu dzisiaj powiedzieć, że podobnie jak w całym okresie walk rewolucyjnych 1905 roku, tak też w dniach politycznego strajku powszechnego w październiku, proletariat łódzki znalazł się obok Warszawy w pierwszych szeregach walczących o obalenie panowania caratu. Słynne słowa Lenina o bohaterskim proletariacie bohaterskiej Polski, wypowiedziane zostały właśnie w związku z walką robotników Warszawy i Łodzi.

Wspominając dziś rewolucyjne dni 1905 r. w Łodzi składamy hołd bojowej postawie włókniarzy i podkreślamy wysoki poziom świadomości politycznej, jaki cechował łódzki proletariat, kierowany przez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, której najwybitniejsi przywódcy, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, tutaj działali.

Na szczególną uwagę zasługuje internacjonalistyczna postawa proletariatu łódzkiego, zwłaszcza zaś głęboki jego związek z walczącym proletariatem całej Rosji. Tutaj też, w Łodzi, szczególnie liczne były fakty bratania się rosyjskich żołnierzy z robotnikami. Policmajster łódzki Chrzanowski zwrócił się do dowódcy garnizonu łódzkiego o częstsze zmienianie oddziałów stacjonujących w fabrykach, gdyż zauważył „niebezpieczne zjawisko bratania się tych żołnierzy ze strajkującymi robotnikami". W jednym ze swoich raportów do Skałona generał-gubernator Szatiłow pisał, że „w interesach armii należałoby bezwzględnie wycofać ochronę z fabryk, gdyż przebywanie żołnierzy w fabrykach ma na nich bardzo demoralizujący wpływ".

Jeśli proletariat Łodzi w 1905 roku wykazał wysoki poziom politycznej dojrzałości, rewolucyjny patriotyzm i internacjonalistyczną postawę w walce z caratem — to burżuazja łódzka najjaskrawiej odsłoniła swe antynarodowe oblicze, manifestując swoje wiernopoddańcze przywiązanie do caratu i bagnetów, na których opierał on swój tron, pisząc do cara błagalne listy o rozprawienie się z robotnikami w jej fabrykach. Przypomnieć też trzeba zbrodniczy lokaut, skazujący w ciągu całej ciężkiej zimy sto tysięcy robotników łódzkich na głód i zimno.

Historia tego okresu, jak i lat późniejszych uczy, że w podstawowej kwestii naszego bytu narodowego rację miała partia marksistowska, która sprawę wyzwolenia Polski, jej niepodległości a zarazem sprawę społecznego wyzwolenia mas pracujących, wiązała z rewolucyjną walką proletariatu całej Rosji.

Burżuazja łódzka pozostała do końca wierna swoim zasadom bezwzględnej walki z klasą robotniczą, zasadom bezlitosnego wyzysku. Pozostała wierna tej swojej postawie przez wszystkie lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Ofiara krwi łódzkiego proletariatu nie szła jednak na marne. Masy pracujące i ich awangarda — Komunistyczna Partia Polski, która powstała ze zjednoczenia SDKPiL i PPS Lewicy, stopniowo nagromadzały doświadczenia i nauki do decydującej walki. Płomienną pobudką i nigdy nie gasnącą pochodnią, wskazującą drogę wszystkim ludziom pracy, była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Proletariat polski i jego czołówka polityczna, podejmując dzieło trudnej, wieloletniej walki z kapitalistyczno-obszarniczym ustrojem międzywojennego państwa polskiego i jego faszyzującymi rządami, czerpały w tej rewolucji wiele natchnienia i doświadczeń.

I znów na łódzkich ulicach czerwieniły się robotnicze sztandary, a od salw granatowej policji nierzadko lała się robotnicza krew. Hasła proletariackiego internacjonalizmu, obrony młodej Republiki Radzieckiej, solidarności ludzi pracy w walce o prawa polityczne i poprawę bytu płynęły z Łodzi na cały kraj.

Obok Warszawy i Zagłębia była Łódź wielkim ośrodkiem rewolucyjnego działania i rewolucyjnej walki. Potężne strajki włókniarzy łódzkich, doniosłe jednolitofrontowe akcje polityczne, zwycięskie kampanie wyborcze do Sejmu i do magistratu łódzkiego nie pozwalały ani na chwilę zapominać burżuazyjno-obszarniczym rządom i ich poplecznikom, że robotnicza włókniarska Łódź jest czerwona i wiernie stoi przy sztandarach walki o socjalizm.

Komunistyczna Partia Polski była czołową siłą polityczną, organizatorem i ofiarnym przywódcą tej walki. Ona wskazywała na zgubną politykę sanacyjnych rządów prowadzących do wzmacniania hitlerowskich Niemiec, ona przestrzegała przed rodzimym faszyzmem, organizowała jednolity front walki wspólnie z lewicowym skrzydłem PPS. Historia potwierdziła słuszność polityki KPP, budowanej na marksistowskiej analizie sytuacji w kraju i układu sił w świecie. Potwierdziła ją zwłaszcza w chwilach tragicznego września 1939 r.

Haniebne konszachty rządów sanacyjnych z najciemniejszą siłą, jaką wydał kapitalizm — hitleryzmem, zaślepieńcze, zbrodnicze odrzucenie sojuszu i pomocy, jakie ofiarował Polsce rząd ZSRR, doprowadziły do największej katastrofy, jaka kiedykolwiek dotknęła naród polski, sprowadziły nań bezmiar cierpień i zniszczeń.

Miasto Łódź, leżące w samym centrum kraju, przemianowane zostało przez ludobójców hitlerowskich na Litzmannstadt i włączone w granice III Rzeszy. **Ale i w te dni grozy i ofiar łódzki proletariat nie tracił ducha i organizowany przez działaczy KPP, a następnie przez łódzką organizację PPR, walczył z najeźdźcą, świadom, iż tym razem walka na śmierć i życie toczy się nierozdzielnie o narodowe i społeczne wyzwolenie.**

Z trudu, z długoletnich bojów rewolucyjnych klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i postępowej inteligencji, narodziła się nowa Polska, wyzwolona przez bratnią Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie. Polska taka o jaką walczyli łódzcy proletariusze, Polska ludu pracującego. Ta nowa Polska przestała być terenem eksploatacji ze strony zagranicznego i rodzimego kapitału. Wszystkie siły i bogactwa narodowe przeznaczone zostały dla dobra ludzi pracy fizycznej i umysłowej. W pierwszym okresie po wojnie musieliśmy cały wysiłek skierować na odbudowę, na uruchomienie ocalałych zakładów przemysłowych, transportu, uczelni, szkół itd. Lecz wkrótce już, dzięki wielkiemu patriotyzmowi mas pracujących ,mogliśmy przeznaczyć podstawowe środki na intensywny rozwój gospodarki narodowej — przemysłu, rolnictwa, zakładów naukowych i instytucji kulturalnych, urządzeń komunalnych i socjalnych. Pchnęliśmy naprzód do nie znanych dotąd rozmiarów uprzemysłowienie, kulturę rolną, szkolnictwo i opiekę zdrowotną. Wystarczy rozejrzeć się wokół, by obiektywnie stwierdzić jak ogromne przemiany zostały dokonane, jak wiele się wciąż u nas zmienia i buduje.

Dzisiejsza Łódź jest już nieporównywalna do Łodzi z tamtego, kapitalistycznego okresu. Od pierwszych dni po wojnie prawowici gospodarze miasta — włókniarze, metalowcy, energetycy, łódzka inteligencja oraz wstępująca do produkcji młodzież — zmieniają i przebudowują swe miasto, tak, by nowe pokolenia żyły piękniej, radośniej i bardziej dostatnio.

Ofiarna praca waszych rąk, w powiązaniu z trudem górnika i hutnika, energetyka i chemika, kolejarza i chłopa, naukowca i nauczyciela w całym kraju, stwarzała warunki jego odbudowy, jego wszechstronnego rozkwitu. Łódź, była jednym z pierwszych ośrodków przemysłowych, gdzie rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne.

Łódzcy budowniczowie przeprowadzają rekonstrukcję techniczną, w starych zakładach, wyposażają je w nowoczesne maszyny, podnosząc zdolność produkcyjną oraz higienę i kulturę miejsca pracy, budują nowe obiekty przemysłowe i socjalne. O tych osiągnięciach mówił przed chwilą przewodniczący tow. Kaźmierczak.

Obok Zagłębia i Śląska, Łódź od pierwszych dni po wyzwoleniu była potężnym klasowym oparciem naszej młodej władzy ludowej, budowy naszego nowego ustroju społecznego, kuźnią socjalistycznych kadr i socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Chciałbym tu z uznaniem podkreślić aktywność Łodzi w czynach społecznych, związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego — takich jak budowa 1000 szkół - pomników Tysiąclecia, jak rozwijanie inicjatywy porządkowania i upiększania miasta przez samo społeczeństwo i zakłady pracy. Praca społeczna, dobrze i celowo zorganizowana, daje nie tylko dodatkowe wartości materialne i pomaga wysiłkom państwa, ale jest równocześnie istotnym czynnikiem wychowawczym. Musimy stwarzać właściwe warunki i atmosferę do tej pracy, zwłaszcza przez współdziałanie rad narodowych z komitetami Frontu Jedności Narodu.

DRODZY OBYWATELE!

Budujemy i tworzymy tu w Łodzi i w całym kraju z głębokim przekonaniem o trwałości naszego dorabiania się, przekonaniem opartym na analizie obecnego układu sił światowych. Na mapie świata zaszły zmiany, których nikt rozsądny nie może nie dostrzegać i nie brać w rachubę. Układ sił przesuwa się coraz bardziej na stronę socjalizmu i postępu. Siła materialna i ideowa państw socjalistycznych nadaje nowy bieg historii świata.

Kluczowe problemy naszej epoki — walka o pokój, o rozbrojenie, o pokojowe współistnienie, o wyeliminowanie broni masowej zagłady, o pełną likwidację kolonializmu, stanęły na porządku dnia światowej opinii publicznej właśnie dzięki inicjatywie państw socjalistycznych, dzięki konsekwentnej działalności Związku Radzieckiego i osobiście tow. Chruszczewa, dzięki działalności wszystkich państw socjalistycznych.

Polska Ludowa, niezmiennie wierna swej pokojowej polityce zagranicznej, wystąpieniem tow. Władysława Gomułki na XV sesji ONZ wniosła również własny wkład w jej prace, zgłaszając wnioski, idące w kierunku ułatwienia realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia zgodnie z propozycjami rządu ZSRR, rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, zahamowania wyścigu zbrojeń, stworzenia w Europie strefy ograniczonych zbrojeń, niezwiększania liczby państw rozporządzających bronią atomową oraz stworzenia w całym świecie — przez plebiscyt i podanie do publicznej wiadomości przewidywanych skutków użycia broni jądrowych — atmosfery sprzyjającej rozbrojeniu i pokojowemu uregulowaniu wszystkich spornych problemów.

Polska przestała być słaba i osamotniona — jest silnym uprzemysłowionym państwem, mocnym ogniwem obozu państw socjalistycznych.

Zdecydowani, czujni kroczyć będziemy po drodze jaką sobie wytknęliśmy, drodze budowania socjalistycznego ładu, o który walczyli już nasi poprzednicy z barykad 1905 roku. Będziemy pomnażać bogactwo naszego narodu i siłę naszego państwa socjalistycznego, budować szkoły i dzielnice mieszkalne, które, jak tutaj nowe Bałuty i inne, dobitnie świadczyć będą o wyższości naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym.

Będziemy wraz z naszymi sojusznikami dążyli do zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, do uregulowania problemu Berlina zachodniego, będziemy zdecydowanie demaskowali rewizjonistyczne wypady bońskich neohitlerowców.

Będziemy umacniać współpracę i przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną — pierwszym pokojowym państwem niemieckich robotników i chłopów, uznającym w pełni granicę na Odrze i Nysie, z którym łączy nas wspólna przynależność do obozu socjalistycznego, wspólna polityka pokoju oraz wychowanie człowieka w duchu antyfaszystowskim.

Będziemy umacniać ze wszech miar zwartość i siłę naszego obozu socjalistycznego.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Jaką by nie otworzyć kartę w historii waszego miasta, wszędzie widać dowody rewolucyjnej nieugiętości łódzkiego robotnika w walce z kapitalistycznym wyzyskiem. Przez długie lata Łódź była prawdziwą szkołą walki o sprawę mas pracujących, o socjalizm. Całe pokolenia kończyły tę szkołę, choć niełatwa to była nauka. Hart i wytrwałość zdobywali robotnicy w strajkach i demonstracjach, w krwawych starciach z carską, a później granatową polską policją, zdobywali je za kratami więzień burżuazyjno-obszarniczej Polski, w Berezie Kartuskiej i w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Muzeum Ruchu Robotniczego, które zostanie otwarte jutro przy ul. Gdańskiej, niewątpliwie zobrazuje ten pełen rewolucyjnej i patriotycznej chwały szlak bojowy. A na tej sali jest wielu towarzyszy, którzy ten szlak przeszli. Z nimi to w pierwszym szeregu klasa robotnicza Łodzi po wyzwoleniu kraju złożyła chlubnie egzamin dojrzałości politycznej, dała w swej podstawowej masie wielokrotnie przykład, jak trzeba gospodarzyć na swoim, kształtując nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i życia, do swego socjalistycznego państwa i jego polityki.

I oto mamy Drodzy Towarzysze, przed sobą obraz roboczej Łodzi — miasta rewolucjonisty, budowniczego Polski Ludowej, bojownika o socjalizm.

Wiele jeszcze, jak w całym kraju, macie i będziecie mieli do zrobienia, realizując doniosłe uchwały III Zjazdu Partii i program naszego Frontu Jedności Narodu. Przeprowadzona ostatnio na mocy uchwał V Plenum KC i decyzji rządu akcja rewizji inwestycji potwierdziła istnienie wielu poważnych rezerw, które trzeba wydobyć i w interesie szybszego rozwoju kraju włączyć do naszego działania. Wiele jest do zrobienia w dziedzinie porządku, wyższej, socjalistycznej dyscypliny, poszanowania własności społecznej, w dziedzinie wyższego poczucia współodpowiedzialności za sprawy zakładu i urzędu, uczelni i szkoły, za sprawy socjalistycznego wychowania pracującej i uczącej się młodzieży, współodpowiedzialności za sprawy państwa w całości. Z pewnością w pierwszych szeregach realizatorów tych zadań, jak i zadań nowego planu 5-letniego, będziecie kroczyć wy, drodzy łodzianie. Powołaniem waszym — tak ze względów historycznych, jak i z racji aktualnej roli Łodzi w Polsce Ludowej — jest promieniować na kraj, jako jeden z głównych ośrodków wysokiej świadomości, obowiązkowości i kultury socjalistycznej.

Waszą dotychczasową walkę i pracę, wasz wkład w wysiłek całej klasy robotniczej i narodu, waszą postawę ideowo-polityczną, wysoko oceniły Komitet Centralny Partii, Rada Państwa i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

DAJĄC WYRAZ TEJ OCENIE:

W 55 ROCZNICĘ BOHATERSKICH WALK KLASY ROBOTNICZEJ ŁODZI W REWOLUCJI 1905 ROKU,

W UZNANIU JEJ SZCZEGÓLNYCH ZASŁUG W DŁUGOLETNIEJ REWOLUCYJNEJ WALCE MAS PRACUJĄCYCH POLSKI O SPOŁECZNE I NARODOWE WYZWOLENIE,

ZA WYBITNY WKŁAD W BUDOWNICTWO SOCJALISTYCZNE W POLSCE LUDOWEJ

RADA PAŃSTWA NADAŁA MIASTU ŁODZI „ORDER BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ".

Z okazji tego zaszczytnego wyróżnienia, w imieniu Komitetu Centralnego Partii, Rady Państwa i Rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu składam Wam Drodzy i Kochani łódzcy Towarzysze i Przyjaciele, najserdeczniejsze gratulacje wraz z gorącymi życzeniami dalszych sukcesów w pracy dla dobra naszej socjalistycznej Ojczyzny, dla Waszego bohaterskiego miasta — stolicy polskich włókniarzy. Wraz z tym przyjmijcie gorące życzenia wiele szczęścia i pomyślności w Waszym życiu osobistym.

NIECH ŻYJE MIASTO ŁÓDŹ — BUDOWNICZY POLSKI LUDOWEJ!

Edward Kaźmierczak:

Łódź miastem walki i pracy

Fragmenty przemówienia na uroczystej sesji RN

Otwierając uroczystą sesję Rady Narodowej m. Łodzi po powitaniu gości i zebranych na sali, mówca przypomniał fakty z walk rewolucyjnych proletariatu Łodzi:

Wkład łódzkiej klasy robotniczej w dzieje i dorobek polskiego ruchu rewolucyjnego jest szczególnego rodzaju.

Od pierwszych lat powstania Łodzi przemysłowej, poprzez „szturm na maszyny" w roku 1861, „bunt łódzki" w roku 1892, czerwoną nicią bohaterstwa i poświęcenia snuje się w dziejach naszego miasta pasmo strajków, manifestacji, pochodów, wieców i zebrań, wystąpień zbrojnych, rewolucyjnej konspiracji, bojowych zrywów, nierozerwalnie związanych z ideą narodowego i społecznego wyzwolenia. Na historycznej, przeszło wiekowej drodze polskiego proletariatu walki rewolucyjne w Łodzi w latach 1905 — 1907 mają wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Na dzisiejszej uroczystej sesji uczcijmy pamięć tych, którzy walczyli na barykadach Czerwonej Łodzi!

Niechaj serdeczne myśli o nich i uczucia dla nich trwają wśród nas. Niech te tradycje bohaterstwa łódzkich rewolucjonistów pielęgnują pokolenia, które przyjdą po nas.

Najśmielsze marzenia tych, którzy za sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego oddali życie, tych co przelewali krew, tych, którzy przechodzili katorgi i więzienia, niewolę i terror; najszlachetniejsze pragnienia najlepszych Polaków ziściły się w odrodzonej ojczyźnie, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z narodzinami Polski Ludowej zaczął się nowy okres w dziejach Łodzi. Zaczęliśmy urzeczywistniać idee socjalistyczne, tak bliskie od zarania łódzkiej klasie robotniczej.

W pamiętne dni stycznia 1945 roku zaczynaliśmy wszystko od podstaw. Okupant usiłował zniszczyć potencjał gospodarczy Łodzi. Fatalne skutki eksterminacji ludzi i miasta splotły się z wiekowymi zaniedbaniami gospodarki kapitalistycznej. Stan, w jakim młoda władza ludowa przejmowała w swoje ręce gospodarkę, był opłakany. Na 789 zakładów przemysłowych — 309 zrujnował okupant całkowicie lub częściowo, w 191 zakładach zniszczono budynki, w 242 urządzenia techniczne.

Podkreślając ofiarność załóg w pierwszych dniach po wyzwoleniu umożliwiającą uruchomienie produkcji E. Kaźmierczak przypomniał szereg faktów z tego okresu.

Dziś produkcja globalna całego łódzkiego przemysłu stanowi 8 procent produkcji krajowej, podczas gdy zatrudnienie wynosi tylko 7 procent zatrudnionych w przemyśle krajowym.

Dostarczamy krajowi rocznie przeszło 287 milionów metrów tkanin bawełnianych, 51 milionów metrów tkanin jedwabnych około 39 milionów metrów tkanin wełnianych i około 7 milionów ton wyrobów dziewiarskich i wiele innych produktów przemysłowych. Uruchomiliśmy nie tylko wszystkie istniejące na terenie miasta zakłady, lecz zbudowaliśmy 15 nowych, dużych obiektów przemysłowych, przebudowując i unowocześniając szereg innych. Rozwinęliśmy nie tylko przemysł włókienniczy, ale stworzyliśmy nowe gałęzie produkcji, takie przemysły jak maszynowy, metalowy, chemiczny, elektrotechniczny i filmowy. Oddaliśmy do użytku elektrociepłownię, stanowiącą poważny element w rozwoju bazy energetycznej, ściśle związanej z perspektywicznymi potrzebami przemysłu w naszym mieście.

Dzisiejsza Łódź, nie zatracając charakteru miasta wybitnie robotniczego jest równocześnie poważnym ośrodkiem nauki i kultury.

Osiem wyższych uczelni, kilkanaście instytutów i wiele towarzystw naukowych, muzea, teatry o wysokim, znanym w kraju poziomie artystycznym, prężne środowiska twórcze, filmowe i pisarskie, toż to przeogromny dorobek ludzkiej energii, wytrwałości i samozaparcia w tworzeniu nowego życia w naszym mieście, w okresie tych trudnych, powojennych kilkunastu lat.

Znikają w tym mieście straszliwe kontrasty, wytworzone przez miniony ustrój. Lepiej się żyje mieszkańcom Łodzi niż kiedykolwiek dawniej, chociaż daleko jeszcze do pełnego zaspokojenia wszystkich potrzeb. Przede wszystkim dążymy do poprawy warunków mieszkaniowych. W tym roku liczba oddanych po wojnie do użytku nowych izb wyniesie około 70 tysięcy.

Rozmiar głębokich zmian w warunkach bytowych i zdrowotnych mieszkańców Łodzi ilustruje wielka w porównaniu z latami międzywojennymi ilość nowych urządzeń, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania miasta, jak sieć kanalizacyjna, wodociągowa, gazowa, cieplna, elektryczna, telefoniczna.

Wieloletnie zaniedbania Łodzi w tych dziedzinach usuwane są konsekwentnie z dużym nakładem sił i środków.

Stwierdzenie to mówca zilustrował kilkoma danymi statystycznymi.

Otaczamy czcią miejsca związane z historią walk łódzkiego proletariatu i martyrologii okupacyjnej.

Szczególnie bliskie sercu łodzian będzie Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Łodzi, którego otwarcie nastąpi w dniu jutrzejszym.

Wszystkie wysiłki organów władzy ludowej, zmierzające do poprawienia warunków życiowych mieszkańców, podniesienia estetyki i porządku w mieście, spotykają się z czynnym poparciem społeczeństwa.

Ta aktywna postawa społeczeństwa stanowi rękojmię, że dalsze zamierzenia władz terenowych w przeobrażaniu Łodzi w nowe socjalistyczne miasto znajdą poparcie. A poparcie to będzie nieodzowne, jeżeli zważymy, że mimo wielu dokonanych zmian na lepsze, istnieją jeszcze w naszym życiu liczne dokuczliwe potrzeby, których zaspokojenie wymagać będzie właśnie wysiłku całego społeczeństwa.

Łącząc piękne tradycje walk rewolucyjnych łódzkiej klasy robotniczej z jej dalszym historycznym ciągiem — jakim jest wkład w budownictwo ustroju socjalistycznego, o który ongiś najlepsi synowie tej klasy walczyli — można z pełną zasadnością nazwać Łódź miastem w a l k i i p r a c y.

Przed tymi, którzy tworzyli tę piękną historię i przed tymi, którzy tworzą teraźniejszość — za ich walkę i trud — z szacunkiem pochylmy głowy. —

M. Tatarkówna-Majkowska

Tak jak dotychczas, będziemy zawsze w pierwszych szeregach pracy i walki o Polskę silną, bogatą, socjalistyczną

MIESZKAŃCY CZERWONEJ ŁODZI!

Tymi słowami zwracaliśmy się dotychczas, dziś dodajemy — miasta Budowniczego Polski Ludowej.

LUDZIE PRACY, PARTYJNI I BEZPARTYJNI, MŁODZIEŻY!

Dzisiejsza uroczysta sesja Rady Narodowej w historii rewolucyjnego ruchu robotniczego i rozwoju Łodzi — jednego z potężniejszych okręgów przemysłowych w naszym kraju, zapisze się jako nowy etap walki łódzkiej klasy robotniczej i inteligencji pracującej o umocnienie ludowej ojczyzny.

Zapewne współcześni kronikarze napiszą o Łodzi dnia wczorajszego: Miasto szare, smutne, złe i buntownicze, nielubiane przez kapitalistów. Dziś, w Polsce Ludowej miasto uśmiechnięte, radosne i piękniejące, a w nadaniu mu Orderu Budowniczych Polski Ludowej tkwi wysokie uznanie kierownictwa partii i władzy ludowej dla jego pozycji i roli polityczno-ekonomicznej w rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju.

A zatem, niech mi wolno będzie w imieniu łódzkiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Komitetu Frontu Jedności Narodu, władz terenowych, organizacji społecznych i za zgodą wszystkich mieszkańców miasta jeśli pozwolą, wyrazić z tej trybuny radość, zadowolenie i dumę z przyznanego nam wielce zaszczytnego odznaczenia, jakim jest Order Budowniczych Polski Ludowej oraz złożyć Radzie Państwa na Wasze ręce Obywatelu Przewodniczący, Drogi nam Towarzyszu Zawadzki — z głębi serca łodzian płynące, serdeczne podziękowania.

Jednocześnie oświadczam w imieniu wszystkich robotników, inteligencji pracującej, kobiet, młodzieży, patriotów łodzian, których los rzucił na różne stanowiska zawodowe i społeczne w kraju i za granicą, obecnych i nieobecnych na dzisiejszej sesji, iż przyznanie Łodzi Orderu Budowniczych Polski Ludowej przyjmujemy, jako wyraz uznania kierownictwa naszego Państwa za dotychczasowe zasługi miasta w budownictwie socjalizmu i w pomnażaniu zasobów gospodarczych w kraju. Za ofiarny wysiłek łódzkiego społeczeństwa przekształcający w szybkim tempie swoje miasto w nowoczesny ośrodek przemysłowy i kulturalny, za pracowitość łódzkiej klasy robotniczej i talent łódzkich pracowników nauki, sztuki i kultury oraz ich wspólny wkład w osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne drogiej nam Ojczyzny.

Przyjmujemy za chlubną, zaszczytną, pełną bohaterstwa przeszłość Łodzi z 1905 roku, wysoko ocenioną przez Lenina, której rocznicę dziś obchodzimy. Za patriotyzm i internacjonalizm klasy robotniczej, za jej hart, bojowość i ofiarność w walce o wielkie idee postępu społecznego, która jest i będzie dumą nas wszystkich — łodzian. Dlatego też bez fałszywej skromności przyjmujemy dzisiejsze uhonorowanie Łodzi, jako zasłużone.

OBYWATELE!

Historia Łodzi przemysłowej nie sięga wiele więcej ponad 100 lat. Jakkolwiek dokumenty mówią, że już 537 lat temu tj. w 1423 roku pogromca krzyżactwa król Władysław Jagiełło wydał przywilej na erekcję miasta Łodzi, by rządziło się tymi samymi wolnościami co każde monarsze miasto wojewódzkie.

A więc historię Łodzi tworzyli nasi praojcowie. Ręce ich dotykały niemal każdej przybywającej cegły w rozrastającym się z roku na rok mieście. Pierwszy zryw łódzkich robotników w r. 1861 to szturm na maszyny, przeszedł do historii jako bunt łódzki. Od nich, twórców historii Rewolucji 1905 roku uczyliśmy się i uczymy prawdziwego patriotyzmu, bezkompromisowej walki i proletariackiej godności. Ich działalność rewolucyjna o wyzwolenie społeczne i narodowe, legły u podstaw wysokiego odznaczenia przyznanego naszemu miastu. Jeszcze żyją i są dziś wśród nas uczestnicy walk barykadowych 1905 roku w Łodzi. Chylimy przed nimi czoła, otaczamy czcią i szacunkiem klasy robotniczej oraz całego społeczeństwa.

Od jutra społeczeństwo naszego miasta, a zwłaszcza młodzież otrzyma nową placówkę kulturalno-oświatową — Muzeum Ruchu Robotniczego. Muzeum takie powstać mogło tylko dzięki istnieniu dokumentów z rewolucyjnych walk 1905 roku oraz z chlubnej działalności okresu międzywojennego i okupacji: a więc komunistów, lewicowych socjalistów, jednolitofrontowych działaczy związkowych i „Promienistych". — Powstało po to, by młodzież studiująca te dokumenty, znalazła w nich wytłumaczenie naszych wysiłków, by bardziej mogła ocenić znaczenie oraz wielkość czasu i warunków, w jakich dane jest żyć i pracować.

A więc nie poszła na marne krew naszych dziadów i ojców przelana na barykadach 1905 roku, w walkach z sanacją i hitlerowskim faszyzmem. To z ich krwi i mozołu, z ich ciężkiej pracy i nieustępliwej walki powstała Polska Ludowa, o której marzyły i o którą walczyły całe pokolenia łódzkich robotników.

Dziś spoglądając wstecz, na minione szesnastolecie Polski Ludowej, mamy prawo do szczerej i niekłamanej dumy z dzieła dokonanego w Polsce i w naszym mieście. Nie jesteśmy już krajem słabym, bezbronnym i osamotnionym.

Budujemy socjalizm, dźwigamy naszą gospodarkę z wielowiekowego zacofania. Stajemy się państwem podziwianym nawet przez tych, którzy nas nie lubią. Kwitnie i rozwija się nasz kraj, pięknieje nasze miasto, a łódzka organizacja partyjna w swej działalności, a mówię to z duma — nie czuła się nigdy osamotniona, mając nawet w swych najtrudniejszych chwilach poparcie całego społeczeństwa.

Wyrazem tego, to pełna mobilizacja społeczeństwa w realizacji rzuconego przez łódzką organizację partyjną hasła — porządkowania miasta, budowa pomnika Kościuszki itd., a przede wszystkim głębokie zrozumienie doniosłości i efektywna realizacja uchwał III Zjazdu PZPR.

Wokół partii jak nigdy dotąd w historii skupia się dziś cały naród zjednoczony w szeregach Frontu Jedności Narodu, a mądra polityka partii zrozumiała dla każdego człowieka, jest uznawana i realizowana przez całe społeczeństwo.

Polska Ludowa związana silnymi węzłami przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami socjalistycznymi, odgrywa dziś poważną rolę w stosunkach międzynarodowych. Mrzonki hitlerowskich bankrutów, bońskich odwetowców i ich popleczników, k órym śnią się nowe Litzmannstadty, spotkały się z należytą odprawą na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Głos tow. Władysława Gomułki na sesji ONZ raz jeszcze pokazał światu, jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie polityka militaryzmu i odwetu uprawiana przez NRF i jej protektorów — to głos całego narodu polskiego, to wyraz przekonania wszystkich łodzian, którzy nigdy nie zapomnieli ogromu zniszczeń Warszawy i wielu innych miast oraz ponad 300 tysięcy łodzian straconych w obozach koncentracyjnych i miejscach kaźni.

Dziś granice Polski są dostatecznie strzeżone i zabezpieczone. A najważniejszym problemem obecnej doby jest walka o pokój. Naród polski, mówił tow. Władysław Gomułka, poznał do dna przekleństwo wojny połączył swój los historyczny z socjalizmem, który w sposób najbardziej konsekwentny broni sprawy pokoju i niepodległości narodów. Nasz codzienny trud służy tej sprawie.

To bezapelacyjne przekonanie wypływa przede wszystkim ze stale rosnącej siły naszego obozu, jego znaczenia w świecie i popularności wśród mas ludowych krajów socjalistycznych.

Silni jednością państw obozu socjalizmu, uparcie utrwalać będziemy pokojowe współistnienie, które jest nakazem historii. Wyraźną drogę pokojowego załatwiania tego problemu wskazał tow. Chruszczow na forum ONZ, a konstruktywne propozycje Polski, wysunięte w sprawie rozbrojenia przez tow. Gomułkę, ze zrozumieniem są przyjmowane przez opinię światową.

XV sesja ONZ jest jednym z wielu dowodów, że wygramy walkę o pokój, o całkowite rozbrojenie i spokojne jutro naszych narodów i całej ludzkości.

ŁODZIANIE — TOWARZYSZE, OBYWATELE!

Duży to zaszczyt być mieszkańcem miasta — Budowniczego Polski Ludowej. Lecz miasto to nie tylko jego mury i martwe maszyny. W odznaczeniu tym tkwi wielkie dzieło twórczego zapału setek tysięcy ludzi pracy tego miasta. To dzięki ich wysiłkowi ruszyła produkcja w fabrykach w pierwszych godzinach po wyzwoleniu Łodzi, a znajomość warsztatu i zrozumienie wielkiego celu jaki przyświeca tej pracy, miała decydujący wpływ na zajęcie przez Łódź jednego z pierwszych miejsc w kraju.

Rozwijający się postęp techniczny, wielkie inwestycje, wzrastająca baza produkcyjna oraz twórczy dorobek łódzkich naukowców, otwierają przed nami nowe możliwości rozwoju ekonomiki naszego kraju i łódzkiego grodu.

A zatem nakazem naszych czasów jest podnoszenie wykształcenia i rozszerzenia wiedzy przez każdego członka społeczeństwa. Jest to nie tylko potrzebą, lecz racją społeczną, ponieważ w oparciu o takie podstawy, szybciej i lepiej poprowadzimy nasze miasto na drogę dalszego rozwoju i pomnażania jego zasobów.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, tow. Kaźmierczak, mówił dziś, że pięknieje nasze miasto, wzbogacone szerokim ruchem czynów społecznych ludności. A więc organizujmy ich więcej.

Że łódzkie uczelnie, zakłady naukowe, ośrodki oświaty, kultury i sztuki zdecydowanie wpłynęły na zmianę oblicza miasta i kulturę społeczeństwa. Droga słuszna — kroczmy po niej zatem w szybszym tempie.

Że z roku na rok coraz wyższy procent ludności korzysta z dobrodziejstw urządzeń komunalnych, że ludziom lżej jest żyć i pracować. To prawda. Nie zapominajmy jednak, iż około 1/4 mieszkańców w najbliższym pięcioleciu nie będzie jeszcze korzystać z tych dobrodziejstw, co przecież najbardziej odczuwają łódzkie pracujące kobiety. A więc, fakt ten niech stanie się troską wszystkich tych, co mogą i mają możliwości pomóc nam w usunięciu tej społecznej bolączki ludności.

Że w Łodzi, kolebce polskiego włókiennictwa wiele już zrobiono, by łódzki przemysł włókienniczy stał się nowoczesnym nadążającym za światowym postępem techniki, by prządka łódzka, czy też tkacz, z wyprostowanym grzbietem pracowali uśmiechnięci, mając zapewniony stały warsztat pracy.

Uważam, iż mimo piętrzących się trudności w tej dziedzinie, resort przemysłu lekkiego, związki zawodowe i władze terenowe uczynią wszystko do końca, by planowane zamierzenia w pełni zostały wykonane.

W tym przekonaniu upewnia nas i to, że kierownikami tych instytucji są nasi łodzianie, a więc sprawy Łodzi i łódzkiej klasy robotniczej są im niezmiernie bliskie.

Że poważny krok już zrobiliśmy w zorganizowaniu własnych ośrodków wczasowo-wypoczynkowych i profilaktycznych dla łódzkich robotników. Że nie mniej zrobiono w zakresie wychowania fizycznego i kulturalnego młodzieży, budując kilka nowoczesnych obiektów sportowych i kulturalnych. Pamiętajmy jednak, że ilość ich w stosunku do potrzeb daleko jest niedostateczna.

Dlatego też inwestorzy, władze terenowe i działacze społeczni winni zrewidować wszystkie możliwości, by wykorzystując zbiorowy wysiłek 100-tysięcznej rzeszy młodzieży, w ramach czynów społecznych uwielokrotnić dotychczasowe wyniki pracy w tej dziedzinie.

LUDZIE PRACY! OBYWATELE MIASTA — BUDOWNICZEGO POLSKI LUDOWEJ!

Obywatel przewodniczący Rady Państwa, towarzysz Zawadzki, wypowiedział dziś wiele ciepłych słów pod adresem miasta, jego mieszkańców, a przede wszystkim klasy robotniczej. Dziękujemy wam za to, drogi towarzyszu i jednocześnie zapewniamy, iż Łódź nie zawiedzie zaufania i wiary kierownictwa partii oraz władzy ludowej, czego niejednokrotnie dawała dowody w okresie szesnastolecia odrodzonej Ludowej Ojczyzny. Realizacja uchwał III Zjazdu PZPR jest naszym głównym celem. Realizujemy je przy współudziale działających stronnictw politycznych w naszym mieście. A jako jeden z największych ośrodków przemysłowych kraju, zdajemy sobie całkowicie sprawę ze spadających na nas obowiązków i roli w budownictwie socjalizmu.

Dlatego też na Wasze ręce Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa składamy przyrzeczenie, iż tak jak dotychczas, będziemy zawsze w pierwszych szeregach tam, gdzie trwa praca i walka o Polskę silną, bogatą, socjalistyczną. Dowodem tego są masowe i przemyślane zobowiązania produkcyjne załóg dla uczczenia obchodzonej dziś uroczystości. A pod sztandarem Frontu Jedności Narodu, z twórczym zapałem i ofiarnością wykonywać będziemy zadania budownictwa socjalistycznego, gdyż chcemy być i będziemy godnymi spadkobiercami idei, o którą rozpoczęli walkę nasi ojcowie w 1905 roku.

Twórczą pracą dla pokoju i socjalizmu rozpalimy wśród szerokich rzesz społeczeństwa łódzkiego żądzę wiedzy, szacunek i zamiłowanie do pracy, dźwigania wzwyż poziomu kultury i dążenia do najwyższych kwalifikacji zawodowych.

Wysoko dziś uhonorowane społeczeństwo łódzkie — robotnicy, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież — chce i zawsze z całym oddaniem będzie służyć umiłowanej Ojczyźnie i narodowi w pomnażaniu dóbr, w rozwijaniu demokracji, wolności i utrwalaniu pokoju.

OBYWATELE!

Na zakończenie niech mi wolno będzie złożyć w imieniu kierownictwa Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i władz terenowych, najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim mieszkańcom naszego miasta, robotnikom, pracownikom nauki, kultury i sztuki, działaczom społecznym, inteligencji pracującej, kobietom i młodzieży

— za 16 lat twórczego trudu, wysiłku i ofiarnej pracy w dziele rozwoju Ludowej Ojczyzny i swego miasta, której oceną jest dzisiejsze odznaczenie.

Życzę wam jednocześnie przy okazji, jak najlepszych osiągnięć i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele zadowolenia i pomyślności w życiu osobistym.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje przodująca siła polskiego narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyją ludzie pracy miasta Łodzi — Budowniczego Polski Ludowej!

Program dzisiejszych uroczystości

Godz. 10.30 — złożenie kwiatów przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności.

Godz. 11.00 — otwarcie Muzeum Ruchu Robotniczego w Łodzi oraz otwarcie Łódzkiego Technikum Budowlanego przy ul. Kopcińskiego 5/11.

Godz. 12.30 — udział w uroczystym obchodzie 50-lecia istnienia RTS - Widzew.

Godz. 16.30 — spotkanie w Komitecie Łódzkim z działaczami ruchu robotniczego Łodzi i okręgu.

WIELKIE DNI naszego miasta

Z powitania dostojnych gości na granicach m. Łodzi

Moment podpisania aktu erekcyjnego pod pomnik Juliana Marchlewskiego

Spotkanie z mieszkańcami Osiedla im. Władysława Rytomskiego

Foto: L. Olejniczak

Serdeczne przyjęcie zgotowała Łódź dostojnym gościom

Powitanie na rogatkach miasta

Tłumy łodzian oczekiwały wczoraj na rogatkach miasta dostojnych gości z najwyższych władz partyjnych i rządowych, którzy biorą udział w obchodach 55 rocznicy Rewolucji 1905 roku w naszym mieście.

Wzdłuż udekorowanej ulicy Strykowskiej stanęli z kwiatami i chorągiewkami harcerze z hufca „Promienistych", młodzież szkolna, przedstawiciele społeczeństwa Łodzi.

Punktualnie o godz. 10.50 przyjechali oczekiwani goście: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, wiceprezes NIK — A. Burski, wiceminister spraw wewnętrznych — M. Mozgar, wiceminister przemysłu lekkiego — M. Minor. Przybyła także delegacja radziecka z Iwanowo-Wozniesieńska — W. N. Smirnowa i S. S. Dejew.

Spotkanie z załogą ZPB im. Juliana Marchlewskiego

Przewodniczącego Rady Państwa i resztę delegacji serdecznie powitali licznie reprezentowani przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i organizacji społecznych.

Z naręczami kwiatów udali się goście do ZPB im. Marchlewskiego, gdzie w imieniu całej załogi powitał ich u wejścia do zakładów dyrektor **Stefan Nowak.** Licznie zgromadzeni pracownicy zakładów powitali dostojnych gości bardzo serdecznie.

Dyr. Nowak złożył A. Zawadzkiemu krótką relację o zakładzie, a następnie goście udali się na zwiedzanie zakładów. Załoga bardzo serdecznie witała gości. W każdej zwiedzanej sali produkcyjnej, w każdym oddziale setki ludzi wznosiło okrzyki „niech żyje", „sto lat" i obdarowywało gości kwiatami.

Zwiedzano między innymi przędzalnię średnioprzędną, obrączkową, szarparnię, oczyszczalnię, narzędziownię itd.

A. Zawadzki stawał dosłownie przy każdej maszynie, witał się serdecznie z robotnikami, wypytywał ich szczegółowo ile lat pracują, interesował się całym cyklem produkcji i sposobami pracy. Kiedy kolejarze z parowozowni zakładowej wręczyli A. Zawadzkiemu kwiaty, przewodniczący Rady Państwa dał najstarszemu maszyniście bukiet róż mówiąc: „Sam pracowałem jako pomocnik maszynisty i nigdy nie mogłem dojść do stanowiska maszynisty".

Szczególnie dokładnie oglądali goście wykończalnię, na której w jednej z sal, jak głosi napis: „prowadził działalność rewolucyjną w 1891 roku Julian Marchlewski".

Zakłady Marchlewskiego w sali składalni zorganizowały wystawę, pokazującą cały przekrój produkcji. Ładnie opakowane materiały z „wizytówkami" — Liban, Barbados, Irak, Szwecja itd. przyciągały wzrok zwiedzających.

Po zwiedzeniu wystawy i odebraniu meldunku od zakładowej straży pożarnej, goście udali się do sali konferencyjnej.

Dyrektor Nowak w imieniu Komitetu Budowy Pomnika Juliana Marchlewskiego poprosił A. Zawadzkiego o honorowy protektorat. A. Zawadzki pochwalił inicjatywę budowy pomnika i powiedział: „Dziękuję za powołanie mnie na protektora, jestem pewien, że pomnik wybudujecie".

Do Komitetu Budowy Pomnika poproszono także przedstawicieli górników śląskich.

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik J. Marchlewskiego

Rok temu rzucono w Łodzi myśl, ażeby uczcić pamięć wielkiego rewolucjonisty polskiego, gorącego patrioty i internacjonalisty — Juliana Marchlewskiego, przez wzniesienie mu pomnika.

Inicjatywa ta została gorąco podchwycona przez całe społeczeństwo. Utworzono specjalny Komitet Budowy Pomnika.

W dniu wczorajszym w obecności dostojnych gości oraz przedstawicieli władz miasta, odbył się epilog wielkiej akcji przygotowawczej — **wmurowanie aktu erekcyjnego pod budujący się pomnik.**

Stanie on w miejscu wybranym jak najszczęśliwiej: na Rynku Staromiejskim — opodal dawnej fabryki Poznańskich (dziś Zakładów im. Juliana Marchlewskiego), gdzie w latach 1889-91 pracował — ubrany w kitel prostego farbiarza — wielki wódz i nauczyciel polskiej klasy robotniczej.

Do tych wspomnień nawiązali też w swoich przemówieniach przewodniczący Komitetu Budowy, dyr. Stefan Nowak i przewodniczący Rady Narodowej Łódź-Bałuty — Zygmunt Sikorski. Przypomnieli oni czyny i zasługi Juliana Marchlewskiego, jego pracę i więź z łódzkimi robotnikami — jak również fakt, że właśnie z tego miejsca, 21 czerwca w roku 1905, wyruszyła 70-tysięczna rzesza łódzkich robotników z wielką demonstracją, która stała się początkiem pamiętnych w historii wystąpień łódzkiego proletariatu.

Akt erekcyjny odbył się w bardzo uroczystym nastroju. Wzięli w nim udział: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, członek KC PZPR, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, I sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — mgr Edward Kaźmierczak, przew. Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Józef Spychalski oraz przedstawiciele całego społeczeństwa łódzkiego, w tym mnóstwo młodzieży szkolnej i harcerzy.

Aktu erekcyjnego dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, który w imieniu partii i rządu przekazał pozdrowienia społeczeństwu łódzkiemu i wyraził radość, że w tak manifestacyjny sposób uczciło ono pamięć wielkiego bojownika o sprawiedliwość społeczną. W samym dokumencie erekcyjnym czytamy m. in.:

„Rzecz działa się dnia 15 października 1960 r. ...W tym dniu położono kamień węgielny pod pomnik Juliana Marchlewskiego, wielkiego syna naszego narodu, polskiego rewolucjonisty, który dobrze zasłużył się w walce proletariatu o wyzwolenie społeczne, a w walce tej na życie i śmierć związał się z towarzyszami — robotnikami łódzkimi i z naszym włókniarskim miastem... Pomnik ten będzie nowym dowodem silnej więzi z rewolucyjną przeszłością narodu, z najlepszymi tradycjami łódzkiej klasy robotniczej i stanie się prawdziwą ozdobą naszego miasta".

W Osiedlu im. Władysławy Bytomskiej

Już na długo przed przyjazdem dostojnych gości, na Osiedlu im. Władysławy Bytomskiej gromadzili się mieszkańcy okolicznych bloków oraz dzieci szkolne.

Jadą... Korowód samochodów zatrzymuje się na Osiedlu im. Władysławy Bytomskiej. Wysiadających z wozów przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego CRZZ, członka Biura Politycznego KC PZPR — Ignacego Logę-Sowińskiego, oraz towarzyszących im I sekretarza KŁ PZPR Michalinę Tatarkównę-Majkowską, przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — mgr Edwarda Kaźmierczaka, przewodniczącego ŁK FJN — dr Leona Niteckiego — otaczają ciasnym kręgiem dzieci i mieszkańcy osiedla. Wręczają wiązanki kwiatów. Dużo, dużo kwiatów...

Przewodniczący komitetu blokowego nr 60 — Stanisław Cajdler w krótkich słowach wita przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i dziękuje w imieniu mieszkańców osiedla partii i rządowi za tak piękne osiedle w najbardziej zaniedbanej w okresie międzywojennym dzielnicy Łodzi.

— Słowa podziękowania — odpowiada Aleksander Zawadzki — należą się przede wszystkim budowniczym tego osiedla.

Dostojni goście udają się wśród wiwatujących na ich cześć mieszkańców osiedla na zwiedzanie bloków. Zatrzymują się przed blokiem nr 103. Na zaproszenie lokatorów odwiedzają mieszkania.

Oto mieszkanie nr 2 składające się z pokoju z kuchnią. Lokatorzy p. Lisowie przedtem mieszkali w Zgierzu i musieli dojeżdżać do pracy do Łodzi. Chwalą sobie ładne mieszkanie w pięknym osiedlu.

Aleksander Zawadzki zwiedza jeszcze mieszkanie nr 36 składające się z 2 pokoi z kuchnią, w którym mieszka 4-osobowa rodzina p. Jaszczaków, interesuje się warunkami bytowymi lokatorów, długo rozmawia z dziećmi. Trudno także oprzeć się zaproszeniu sąsiadki z przeciwka, z mieszkania nr 38.

Gościom bardzo podobały się kolorowe bloki i mieszkania na Osiedlu im. Władysławy Bytomskiej.

Kiedy powracali do samochodów, tłum mieszkańców otoczył przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego wiwatując na jego cześć. Okrzyki „niech żyje" i „sto lat" rozlegały się ze wszystkich stron.

(J. Kr.)

21 bm. — sesja Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1, pkt. 2, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać ósmą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dniem 21 października 1960 r.

Sekretarz Rady Państwa
(—) Julian Horodecki

Przewodniczący Rady Państwa
(—) Aleksander Zawadzki

* * *

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 47 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 21 października br. (piątek). Początek posiedzenia o godz. 16.

Na porządku dziennym: sprawozdanie przewodniczącego delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prócz plenarnego posiedzenia Sejmu w przyszłym tygodniu odbędą się zebrania pięciu komisji. M. in. w piątek, 21 bm. — w godzinach porannych przed posiedzeniem Sejmu — odbędzie się posiedzenie Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości. Rozpatrzy ona rządowe projekty ustaw: „o zmianie przepisów dotyczących kary grzywny, kosztów i opłat sądowych w sprawach karnych", oraz „o zmianie przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych".

Z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPZ

Z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPŻ, poza oficjalnymi uroczystościami, odbywały się i odbywają spotkania oficerów WP ze społeczeństwem. Do chwili obecnej łodzianie uczestniczyli już w około 50 takich spotkań.

Ponadto przedstawiciele załóg zakładów pracy oraz młodzież szkolna odwiedzają chorych żołnierzy w łódzkim Szpitalu Wojskowym. Podczas tych odwiedzin wręczono żołnierzom dwa odbiorniki radiowe marki „Figaro" oraz wiele kwiatów i miłych upominków.

Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza przekazał pianino Garnizonowemu Klubowi Oficerskiemu z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Dziś do Wielunia wyjeżdża z Łodzi grupa oficerów na spotkania z miejscowym społeczeństwem. W następną niedzielę oficerowie wyjadą również do innych miejscowości województwa łódzkiego.

(J. P.)

Kara śmierci dla zbrodniarza hitlerowskiego

LUBLIN (PAP). — Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach zakończył się 15 bm. proces przeciwko b. hitlerowskiemu zbrodniarzowi — Maksymilianowi Belgartowi, który zyskał wśród tamtejszego społeczeństwa przydomek „Krwawy Maks". Belgart działając w latach 1941—1944 w szeregach „Schutzpolizei" brał czynny udział w prześladowaniu na terenie powiatu Puławy członków ruchu oporu oraz dopuścił się licznych morderstw na ludności polskiej i żydowskiej.

Sąd uznał Belgarta winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci.

List do Wł. Gomułki
uchwalony przez uczestników uroczystej sesji RN m. Łodzi

Mieszkańcy Łodzi, zgromadzeni w dniu 15 października na uroczystej sesji Rady Narodowej, przesyłają Wam i na Wasze ręce kierownictwu naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — serdeczne pozdrowienia.

Witamy Was po powrocie do kraju z historycznych obrad XV sesji ONZ. Chcemy Was zapewnić, że we wszystkich wystąpieniach reprezentowaliście zawsze nasze najlepsze intencje i żywotne dążenia. Chcemy wyrazić naszą nadzieję, że usiłowania Polski i całego obozu socjalistycznego w doprowadzeniu do powszechnego rozbrojenia i pokoju na świecie uwieńczone zostaną pełnym sukcesem.

Dzisiejsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi odbywa się z okazji uroczystych obchodów 55 rocznicy wielkiego zrywu rewolucyjnego klasy robotniczej w 1905 roku. W wydarzeniach tych masy pracujące naszego miasta odegrały zaszczytną rolę, stając w pierwszych szeregach walczącego proletariatu carskiej Rosji. Możemy z dumą powiedzieć, że tak jak wówczas, również w latach późniejszych czerwona Łódź była zawsze w pierwszej linii frontu walki o sprawiedliwość społeczną, wolność narodu i postęp. Czerpiąc naukę i siłę z tych wielkich i pięknych tradycji stanęliśmy w Polsce Ludowej, w naszej Polsce, do nowych zmagań — tym razem na pożytek całej naszej Ojczyzny, dla pomnażania jej zasobów, siły i dostatku. Na pożytek wszystkim ludziom pracy.

Jesteśmy dumni, że nasze najwyższe władze państwowe tak wysoko oceniły wkład Łodzi w ogólnonarodowe dzieło, przyznając miastu Order Budowniczych Polski Ludowej. Dziękujemy za to z całego serca. Przyjmując to wysokie odznaczenie, czujemy się zaszczyceni, a zarazem zobowiązani. Pragniemy Was zapewnić, Towarzyszu Wiesławie, że nasza partia, tak jak dotychczas, zawsze i w każdej sytuacji może polegać na Łodzi i jej mieszkańcach — na naszej woli i ofiarności w budowaniu socjalizmu, na naszym umiłowaniu Ojczyzny i przywiązaniu do sprawy utrwalenia pokoju.

Przyjmijcie, Towarzyszu Wiesławie, serdeczne życzenia dalszych sukcesów w walce o naszą wspólną sprawę, od wszystkich mieszkańców Łodzi i jej rewolucyjnej klasy robotniczej.

Łódź, dnia 15 października 1960 roku.

W I kwartale 1961 r. — kongres SD

Zakończenie obrad
VII plenum CK SD

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. zakończyło się VII plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja generalna nad referatem prezydium CK SD na temat roli, miejsca i zadań inteligencji w budowie socjalizmu w Polsce.

W oparciu o referat oraz przebieg dyskusji plenum powzięło uchwałę, zawierającą stanowisko Stronnictwa Demokratycznego w odniesieniu do roli, miejsca i zadań inteligencji w budowie socjalizmu oraz określającą zadania pracy partyjnej stronnictwa w tych środowiskach inteligencji.

Plenum podjęło również uchwałę o zwołaniu VII Kongresu SD w pierwszym kwartale 1961 r. oraz określiło zasady wyboru delegatów.

Osobną rezolucję przyjęto w związku z sytuacją międzynarodową. Rezolucja głosi m. in.:

„Plenum CK SD stwierdza, że podstawowym problemem w życiu międzynarodowym jest dzisiaj zachowanie i utrwalenie pokoju. Nie ma sprawy ważniejszej.

Plenum CK SD w całej pełni popiera stanowisko, jakie delegacja ZSRR z premierem Chruszczowem na czele, delegacja Polski oraz delegacje innych krajów socjalistycznych zajęły na XV sesji ONZ wobec węzłowych problemów międzynarodowych oraz w sprawie charakteru i struktury ONZ".

Podziękowanie

W imieniu własnym i żołnierzy Garnizonu składam serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji XVII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

DOWÓDCA GARNIZONU

Trzęsienia ziemi w Chile

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Santiago de Chile 14 bm. szereg trzęsień ziemi nawiedziło rozmaite rejony Chile.

Zaszczyt, który zobowiązuje

Najwyższe i najzaszczytniejsze odznaczenie otrzymało nasze miasto — Order Budowniczych Polski Ludowej. Aktem tym władza ludowa i partia klasy robotniczej nadały miastu tytuł bohatera walki i pracy — najwyższy symbol uznania zasług dla ojczyzny.

Krótki stosunkowo okres istnienia Łodzi jako miasta wielkiego przemysłu stanowi zarazem ogromny rozdział historii polskiego proletariatu, który swą walką i pracą budował fundamenty socjalistycznej Polski.

Znane są dzieje tego najsmutniejszego niegdyś miasta, w którym rosły szybko kominy fabryk — symbole wyzysku, izolowane szczelnie od rosnących także dzielnic nędzy, w których żyli twórcy wszelkich dóbr. Znana jest historia tych dzielnic i każdego niemal domu, w których rodził się bunt przeciwko kapitalistycznej brutalności i przekształcał w krwawe walki o społeczne wyzwolenie.

Historia ruchu robotniczego nadała miastu nazwę czerwonej Łodzi. W tej dumnej nazwie mieści się szmat dziejów łódzkiego proletariatu, którego krew wsiąkała w bruki ulic, przelewana w rewolucyjnych bojach o prawo do życia, do chleba, do pracy, do uśmiechu dziecka.

Spływała krew robotnika łódzkiego w walkach pod sztandarami solidarności międzynarodowej ruchu robotniczego, przeciwko przemocy carskiej, rządów sanacyjnych i hitlerowskich oprawców.

Czerwony sztandar nie został pokonany. Nawet w dniach klęski towarzyszył bojownikom ukryty troskliwie, nieosiągalny dla ciemiężycieli, ukochany zawsze przez ciemiężonych. Jak płomień wyrósł pierwszego dnia wolności nad miastem skupiając szeregi robotników do walki o nowe cele, do pracy nad realizowaniem dążeń wielu pokoleń — socjalistycznej ojczyzny i trwałego pokoju.

Rewolucyjne tradycje towarzyszyły wysiłkom miasta, które w ciągu 15 lat przeobraziło się nie do poznania. Nie ma w nim dzielnic nędzy — jest osiedle na Żubardziu, Rokiciu, Dołach, nie ma krzywiczych dzieci pochylonych nad rynsztokami — są przedszkola, żłobki, ogródki jordanowskie, szkoły, wyższe uczelnie. Rośnie poziom życia, rośnie kultura, rośnie przemysł łódzki, dając krajowi poważny procent ogólnego dochodu narodowego. Miasto swą ofiarną pracą pomnaża dobra i siły kraju, tworząc swą dalszą historię wielkiej socjalistycznej pracy.

Nasze miasto—Budowniczym Polski Ludowej! To my, wszyscy mieszkańcy Łodzi — z dumą i wzruszeniem przyjmujemy to najwyższe odznaczenie. Przyjmujemy w imieniu tych, którzy polegli na ulicznych barykadach i w więzieniu Radogoszczy i w imieniu tych, którzy uczą się dopiero czytać, i w imieniu nowo urodzonych — najmłodszych obywateli wyróżnionego miasta. Na nas spada obowiązek przekazywania im historii Łodzi, biorącej swój początek z lat wielkich walk, torujących drogę dzisiejszej chwale. Na nas spada obowiązek wychowywania ich w tradycjach jedności, solidarności, ofiarności i pracy, których efekty już znamy.

Pomnażajmy nasz dorobek, nie żałujmy wysiłku naszych rąk i mózgów. Zobowiązuje nas do tego Order Budowniczych Polski Ludowej — symbol uznania za walkę i pracę dla zwycięstwa socjalizmu!

Kryzys gospodarczy i ucisk polityczny w latach 70 ubiegłego stulecia sprawiają, że strajki i manifestacje robotnicze stają się coraz częstsze, coraz bardziej masowe, a represje coraz ostrzejsze. Liczba aresztowanych rośnie. W tych warunkach władze carskie rozpoczynają budowę gmachu więzienia politycznego w Łodzi. Budynek więzienny powstaje u zbiegu ulic Długiej i Konstantynowskiej (dziś Gdańskiej i Obrońców Stalingradu). Budowę rozpoczęto w 1883 r., a w 1885 r. pop poświęcił oddany do użytku gmach. Był to pierwszy i jedyny w Łodzi gmach budowany specjalnie na więzienie.

Cele więzienne wypełnili pierwsi więźniowie polityczni. Ponura tradycja przetrwała do 1945 r. W tym gmachu więziono zawsze politycznych. Zawsze było to miejsce kaźni działaczy rewolucyjnych, komunistów i socjalistów, najwartościowszych bojowników, walczących o narodowe i społeczne wyzwolenie, o wolność i postęp.

„Najsłynniejszym" z dyrektorów więzienia był Modzelewski, dla swej tuszy nazwany „Grubym". Jego okrucieństwo i sadyzm znane były szeroko. Za jego też czasów rozstrzelanie więźniów zastąpiono wieszaniem na szubienicy, ustawionej na podwórzu więziennym (1908 r.).

Oto jak wspomina Modzelewskiego działacz rewolucyjny PPS-Lewicy, Stanisław Martynowski:

„Naczelnik więzienia, słynny ze swych okrucieństw Modzelewski, pospolicie „Grubym" zwany, Polak, szczególnie straszny bywał po grubo przegranej w karty lub z powodu nieudanych wycieczek miłosnych. Z nahają w ręku, w otoczeniu kozaków, lustrował wówczas cele, w których siedzieli więźniowie polityczni, szczególnie przez niego znienawidzeni. Zabierał każdego kolejno do kancelarii, przymusem rozbierał do naga i swoją nahają, zakończoną główką ołowianą, katował. Tak pobił tow. tow. Pawła Fabisza, Józefa Oświecińskiego, Goldberga i Juliana Maszkiewicza. Był on do tego stopnia sadystą, degeneratem, iż nawet kobiet nie oszczędzał. Z dziesięciominutowego spaceru wewnątrz więzienia „Gruby" urządzał sobie zabawę...

...Często na spacerze zjawiał się z „Grubym" osławiony kat carski, Fremel. Fremel szydził i naigrawał się z więźniów. Wskazując poszczególnych towarzyszy, mlaskał językiem i mówił:

— O, tego będzie wygodnie wieszać...

— Fajna skóra na buty z tego rewolucjonisty...

— O, to ci ciężar...".

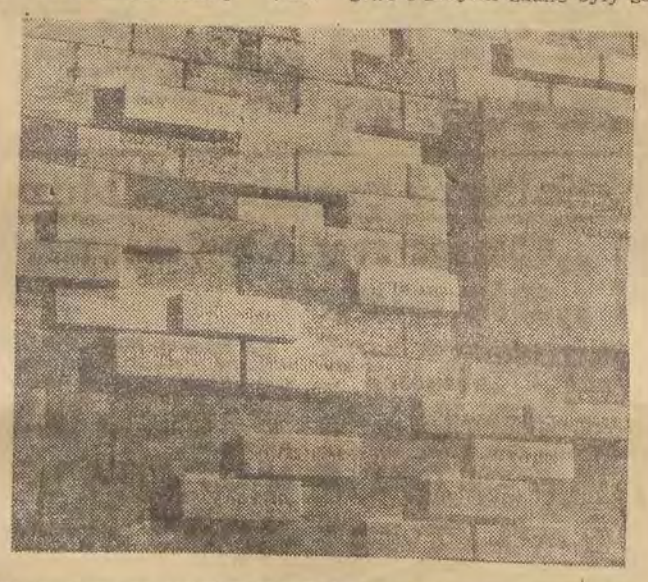

Na parterze, w części więziennej gmachu, na jednej ze ścian widnieją nazwiska najbardziej zasłużonych rewolucjonistów Łodzi i okręgu.

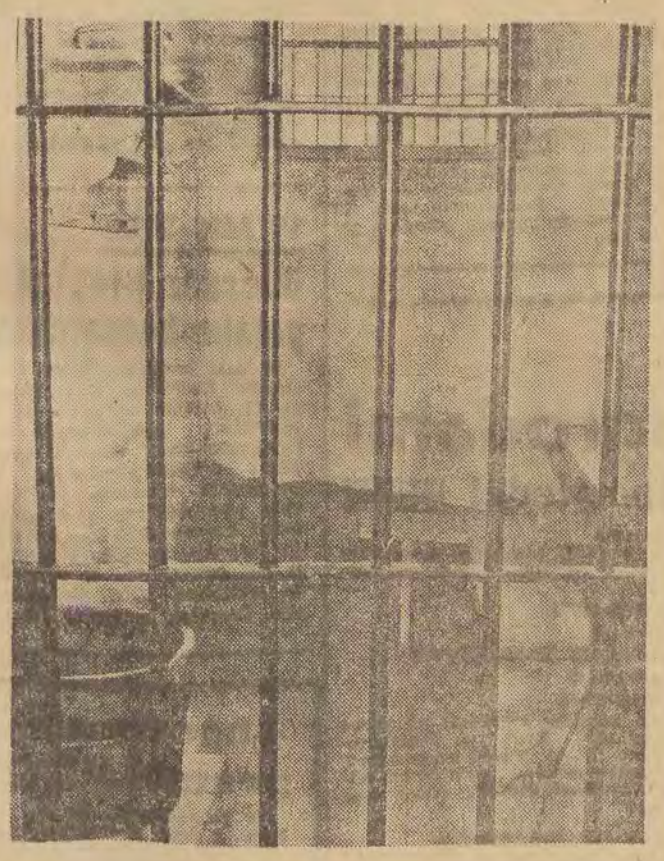

Również w części więziennej zrekonstruowano trzy cele. Mają one taki wygląd, jaki miały w trzech poszczególnych okresach istnienia więzienia: czasach carskich, latach międzywojennych i w okresie okupacji hitlerowskiej. Na zdjęciu: cela z lat międzywojennych.

Popiersie Ludwika WARYŃSKIEGO, założyciela „Pierwszego Proletariatu" znajduje się wśród eksponatów Muzeum. Widzimy je na tle fotografii Proletariatczyków.

Wśród starszego pokolenia łodzian, do dziś znane jest nazwisko Fremel. Dobrana rodzinka dwóch braci, z których jeden, August, był szpiclem i prowokatorem, a drugi, Ryszard, do tego jeszcze katem w więzieniu na Długiej. Obydwaj mieli rewolucyjne wyroki śmierci, jednak zamachy kilkakrotnie nie udawały się.

Dobrze ich pamięta 80-letni dziś Henryk Miller, który wykonał wyrok śmierci na Auguście Fremlu, zabijając go na ul. Piotrkowskiej, w pobliżu Południowej. Wówczas udało mu się zbiec i ujść zemście władz carskich. Wkrótce potem został aresztowany za swą rewolucyjną działalność i osadzony w więzieniu przy ul. Gdańskiej. W czasie jego pobytu w więzieniu zainstalowano szubienicę i wieszano skazanych. Co się stało z katem Ryszardem Fremlem? Dokładnie nie wiadomo, prawdopodobnie został zabity w Niemczech, w czasie bójki w piwiarni. Interesującym dokumentem, charakteryzującym tę postać jest jego list do naczelnika ochrany carskiej w Łodzi — Zujewa w czasie, gdy stał się już swym pracodawcom niepotrzebny. Oto fragmenty tego listu:

„Mam honor donieść Ekscelencji o moim położeniu, które mię spotkało po długiej służbie w mieście Łodzi. W 1907 r. podejrzewali mię jako szpiega ponieważ brat mój August Fremel był członkiem jednej rewolucyjnej partii i ja jemu objaśniłem, że mnie chcą zabić, to myśmy między sobą umówili się iść do naczelnika zarządu żandarmskiego i oddać swoje przysługi: co wiedzieliśmy, wszystko oświadczyliśmy naczelnikowi zarządu żandarmskiego, pułkownikowi Słobaczewowi, który nas przyjął jako jawnych agentów... Za całą służbę ja teraz zostałem bez kawałka chleba i bez mieszkania ze swą żoną; nie mogę otrzymać posady dlatego, że ludzie mówią, dawniej wieszał ludzi, a teraz przychodzi do nas i nawet są ludzie, którzy znajdują się na służbie rządowej, którzy powinni mnie uważać za kolegę i oni są przeciwko mnie. (...) Przy czym przesyłam Ekscelencji listę powieszonych przeze mnie w mieście Łodzi od 28 lutego 1908 do 10 marca 1909 r. (...)

Zawsze gotowy do usług. Sługa Ekscelencji, były agent i kat
Ryszard Fremel"

W czasie pierwszej okupacji niemieckiej, więzienie przy ul. Gdańskiej pozostało więzieniem politycznym, tym razem kobiecym. Tak samo pozostało w okresie międzywojennym, z tym, że cele wypełnili znów mężczyźni.

Wśród nich znalazł się komunista, aktywny działacz partii Adam Kodura. Aresztowany w 1924 r. na skutek prowokacji, osadzony został najpierw w więzieniu przy ul. Sterlinga, wraz z grupą towarzyszy partyjnych. Ponieważ więźniowie byli „niesforni" i domagali się poprawy warunków: czystej bielizny, widzeń itd., zaś domagali się tego głodówkami, kierownictwo więzienia postanowiło ich ukarać. Tą karą było przeniesienie na ul. Gdańską. Powiedziano im wtedy: „Idziecie do studni. Tam możecie krzyczeć, nikt nie będzie was słyszał".

Tym większym bohaterstwem jest fakt, że mimo wszystko komuna więzienna na Gdańskiej działała, szkolenie odbywało się, szły na miasto i przychodziły z miasta grypsy.

W czasie okupacji hitlerowskiej więzienie przy Gdańskiej wypełniło się znów kobietami. Wstrząsające są wspomnienia więźniarek z tego okresu.

Adela Medyńska-Jaranowska, aresztowana przez gestapo, trzykrotnie usiłowała popełnić samobójstwo, by w czasie śledztwa nie wydać towarzyszy. Gdy ampułka z cyjankiem zawiodła, usiłowała znaleźć śmierć pod kołami tramwaju. Przewieziona do szpitala dwukrotnie starała się tam powiesić, ale była dokładnie pilnowana. Ze szpitala, skatowaną przewieziono na ul. Gdańską. W ciągu trzech dni leżała na poranionych plecach przywiązana do łóżka. Potem znów zaczęły się badania. Próbowano wszystkich metod: od bicia i katowania do kuszenia dobrym jedzeniem i maltretowania psychicznego: „jeśli nie powiesz zabijemy twoje dziecko, jeśli nie powiesz, wsadzimy cię do maszyny, która zrobi z ciebie bryłę mięsa i sama nie będziesz wiedziała, kiedy wydasz swoich towarzyszy".

Niektóre z kobiet załamywały się. Czując, że nie przetrzymają badań, odbierały sobie życie. Tak bohaterskie samobójstwo popełniła jedna z największych rewolucjonistek okresu okupacji w Łodzi — Maria Wedman.

— Nie przetrzymałabym tych katuszy — mówi Adela Medyńska — gdyby nie solidarność i pomoc innych więźniarek. Podtrzymywałyśmy się wzajemnie na duchu, dodając sobie otuchy w tych strasznych chwilach...

„Ten gmach najstarszego w naszym mieście więzienia politycznego wzniosły w 1885 r. władze carskie...". Tak zaczyna się tekst tablicy pamiątkowej, która wita przybyszów, zwiedzających Muzeum.

Gdyby mury umiały mówić... Straszne, wstrząsające byłyby oskarżycielskie słowa murów więzienia przy ul. Gdańskiej, które przez 60 lat były niemym świadkiem cierpień fizycznych i moralnych, deptania godności ludzkiej, katuszy najbardziej wartościowych synów naszej ojczyzny.

A przecież te mury przemówiły. Przemówiły jako Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, przemówiły dokumentami, przemówiły odtworzonymi celami więziennymi, karcerem, narzędziami tortur, kajdanami, skrwawionymi siennikami. Ale przemówiły też dokumentami walki i bohaterstwa ludzi, którzy jeśli nawet zginęli — nie poddali się przemocy, jeśli nawet zginęli — zostali zwycięzcami. Ich dzieło było podejmowane przez dalsze i dalsze pokolenia, ich dzieło zostało doprowadzone do zwycięskiego końca.

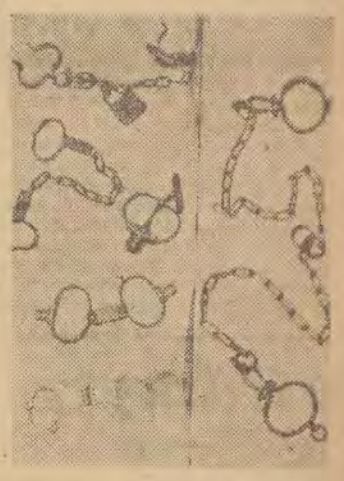

Różne rodzaje kajdanów więziennych, od najdawniejszych — carskich, do hitlerowskich (z lewej strony, na dole). Z prawej strony dawne kajdany na nogi.

T. WOJCIECHOWSKA

Foto: L. Olejniczak

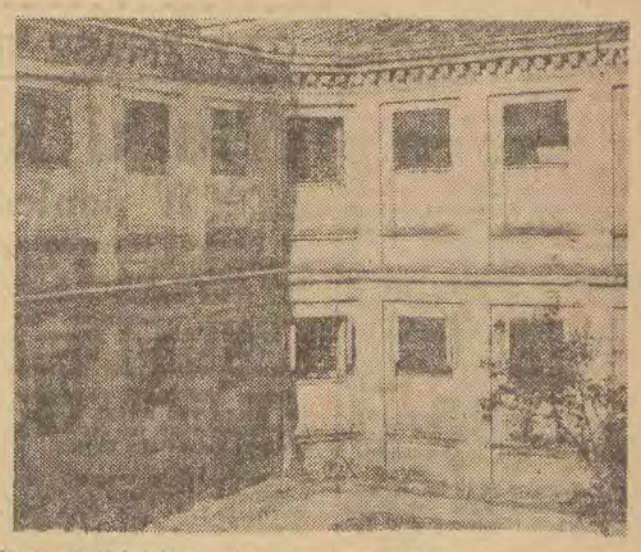

Fragment dziedzińca więziennego. Tu odbywali swe „spacery" pod komendą „Grubego" i innych oprawców, polscy działacze rewolucyjni.

Łódzkie niedźwiadki w drodze do Belgii

Pochwalić trzeba dyrekcję naszego ZOO, że dba o zgromadzenie jak największej ilości różnego rodzaju zwierząt. Jest to możliwe m. in. dzięki nawiązaniu bezpośredniego kontaktu naszego ZOO z dyrekcjami ogrodów zoologicznych w krajach demokracji ludowej oraz z firmami handlującymi zwierzętami w krajach zachodnich. Takie kontakty ZOO łódzkie nawiązało już z Bułgarią, Czechosłowacją i Węgrami oraz Danią i Holandią. W tej chwili w przygotowaniu jest wymiana z firmą Peters w Belgii.

W przyszłym tygodniu z Łodzi odjeżdża do Belgii niecodzienna przesyłka: 11 skrzyń a w nich 7 niedźwiadków brunatnych i dwie pumy własnej tego rocznej hodowli oraz 2 antylopy nilgau. W zamian za to do Łodzi nadejdą 4 tukany — duże barwne ptaki z wielkimi dziobami, 1 kapibarg — egzotyczny gryzoń, 1 wikunia zwierzę z rodziny wielbłądowatych podobne do guanako i małpka dryl. Ponieważ w łódzkim ZOO są już samiczki tego gatunku małpek, samiec który ma przybyć jest bardzo pożądany. (k)

Jak wyjść z budowlanego impasu?

ILEKROĆ MAM PISAĆ O BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM PROWADZONYM PRZEZ ZAKŁADY PRACY — ZAWSZE SPOTYKAM SIĘ Z PODOBNYMI PROBLEMAMI, KTÓRE NIE OD DZIŚ ABSORBUJĄ LUDZI ODPOWIEDZIALNYCH ZA INWESTYCJE ZAKŁADOWE.

Również przysłuchując się obradom ostatniego rozszerzonego posiedzenia Prezydium WKZZ w Łodzi — doszedłem do wniosku, że właściwie — pomimo wielu narad na ten temat — nic na lepsze w budownictwie zakładowym nie zmieniło się. Nadal w praktyce zakłady pracy zdane są na własne siły, które jakże często zawodzą. Nadal problemem jest uzyskanie lokalizacji na budowę bloku mieszkalnego, jako że tereny wolne w śródmieściu już się wyczerpały, nadal niełatwo jest znaleźć wykonawcę, nadal są trudności z uzyskaniem dokumentacji, słowem z całą organizacją budowy.

Co gorsza, poszczególne zjednoczenia branżowe przeważnie ograniczają swą pomoc tylko do przekazywania fabrykom zcentralizowanych środków finansowych.

Efekt tego stanu rzeczy — nietrudny jest do przewidzenia. Tegoroczny plan izb w budownictwie zakładowym — jak już informowaliśmy — jest zagrożony. Pieniądze nie są w pełni wykorzystane, bowiem z 260 zakładów tylko 52 buduje bloki mieszkalne.

Tylko niektóre zakłady jako tako potrafiły uporać się z piętrzącymi trudnościami. Taka np. spółdzielnia Zakładów im. Głażewskiego oddała już do użytku 2 budynki (180 mieszkań dla pracowników), a w tym roku buduje 2 dalsze. Zabrakło jednak 3 milionów złotych, aby w tym roku bloki te wykończyć. A więc z jednej strony mamy do czynienia z zamrożeniem kapitałów zakładowych w banku inwestycyjnym, z drugiej zaś brakuje pieniędzy dla tych zakładów, które już budują.

W jaki sposób wyjść z tego impasu? Na ostatnim Prezydium WKZZ dużo mówiono o możliwości łączenia wysiłków kilku zakładów pracy. Budowanie bloków mieszkalnych na jednym większym terenie przyniosłoby większe efekty ekonomiczne, gdyż będzie można wykonać wspólne uzbrojenie, umożliwić wykonawcy jednolitą organizację budowy. W Łodzi mieliśmy już do czynienia z podobną akcją. Ostatnio wybudowano dom mieszkalny przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 40 (36 izb) ze sklepami na parterze, którego inwestorem było kilka zakładów pracy pod kierownictwem ZPW im. Gwardii Ludowej jako inwestora prowadzącego.

Jednakże nie wszędzie, nawet przy połączonych wysiłkach kilku zakładów pracy roboty budowlane przebiegają sprawnie. Podczas obrad Prezydium WKZZ jako przykład podawano osiedle przy ul. Skrzywana, gdzie obecnie wstrzymano roboty budowlane. Sprawie tej budowy poświęcimy osobny jeszcze artykuł.

W każdym bądź razie postulaty WKZZ zmierzające do powołania w Łodzi międzyzakładowego zastępczego inwestora do spraw budownictwa zakładowego powinny być jak najszybciej przez Prez. RN m. Łodzi przedyskutowane.

J. Kr.

DOBRE i... niedrogie

Prezentujemy dwa adaptery walizkowe produkcji krajowej. Jeden (na pierwszym planie) wykonały Łódzkie Zakłady „T-4", drugi — PZPM!

Za tydzień „olimpiada"

...mistrzów grzebienia

Za tydzień (w piedzielę 23 bm.) Pałac Sportowy stanie się terenem wyjątkowej olimpiady. Zawodnikami którzy zmierzą się w pięciu trudnych konkurencjach będą ...mistrzowie grzebienia. Reprezentować będą wszystkie większe miasta Polski na czele ze stolicą. Olimpiada, która w języku fachowców nazywa się ogólnopolskim konkursem fryzjerskim, zapowiada się tym bardziej interesująco, że swój udział zgłosili również zawodnicy zagraniczni w pierwszym rzędzie mistrzowie z Paryża, a ponadto z Węgier.

Na konkurs przyjedzie również mnóstwo fryzjerów z całej Polski, którzy wystąpią w roli obserwatorów. Jakie będą fryzury, o tym organizatorzy milczą. Każdy bowiem opracowuje koafiurę, która zachowując najmodniejszą linię ma być czymś oryginalnym. Palma pierwszeństwa w tym konkursie będzie wielkim wyróżnieniem dla zawodnika. W jury zasiądą bowiem m. in. znakomici mistrzowie francuscy.

Nasi fryzjerzy nazywają swój konkurs maratonem. Wszystkie bowiem konkurencje, które w innych konkursach zagranicznych tego typu odbywają się w ciągu paru dni, w Łodzi odbędą się jednego dnia. Stąd przewiduje się, że maraton, który rozpocznie się we wczesnych godzinach rannych, zakończy się około ...północy.

(KAS.)

Oszczędnością i pracą narody się bogacą

● WPHM zaopatrzyło w meble 1.350 tysięcy mieszkańców Łodzi i województwa
● Wzorcownia meblarska w dawnym lokalu „Arkadii"
● „Żuki" dostarczać będą szybko meble do domu

DO MEBLI SPRZEDAWANYCH W NASZYCH SKLEPACH PAŃSTWOWYCH, MAMY WCIĄŻ JESZCZE MNÓSTWO ZASTRZEŻEŃ. KRYTYKUJEMY ZARÓWNO TRADYCYJNE FORMY SZAF, STOŁÓW CZY KRZESEŁ, JAK I NIEDOSTATECZNE ILOŚCI POSZUKIWANYCH I BARDZO POŻĄDANYCH KOMPLETÓW STOŁOWYCH, KOMBINOWANYCH SYPIALNI CZY INNYCH ZESTAWÓW. HANDLOWCY PRZYZNAJĄ, ŻE NIEDOSYT MEBLI ISTNIEJE. JESZCZE WCIĄŻ WIĘKSZE JEST ZAPOTRZEBOWANIE NA MEBLE NIŻ MOŻLIWOŚCI ZAOPATRZENIA RYNKU.

W meblarstwie pokazują się jednak coraz częściej przyjemne jaskółki nowości — estetyczniejsze modne meble, właściwie urządzone sklepy przypominające już salony meblarskie. W Łodzi mamy obecnie dwa sklepy wzorcowe: w „Adasiu" i przy ul. Tuwima róg Kilińskiego. Przy ul. Bojowników Getta urządzono sklep wyłącznie z meblami kuchennymi. Oprócz tego istnieją dwa sklepo-magazyny urządzone na wzór placówek preselekcyjnych. Najbliższym projektem WPHM jest urządzenie sklepu-wzorcowni w części lokalu restauracji „Arkadia". Taki sklep z meblami na Bałutach bardzo byłby pożądany. W dalszych planach przedsiębiorstwa jest zbudowanie w naszym mieście pawilonu meblarskiego na poziomie europejskim. Gdzie on powstanie, jeszcze nie wiadomo. Przedsiębiorstwo chciałoby go widzieć w Al. Kościuszki, ale w tej chwili proponuje mu się lokalizację przy ul. Północnej róg Nowomiejskiej.

Handel meblami rozwija sieć usług. Jedną z nich jest naprawa starych mebli w sklepie na Bałuckim Rynku, która zdobywa coraz większą ilość klientów. Druga — to przewóz mebli. Te ostatnie usługi są tanie, bo np. przewóz szafy z ustawieniem w mieszkaniu kosztuje 50 zł. Niestety, dotychczas przewóz odbywa się nie od ręki, ale w ciągu paru dni, gdyż WPHM dysponuje tylko dużymi wozami meblowymi, którymi przewozi meble masowo. W najbliższym czasie Łódź otrzyma dwie furgonetki „Żuk", którymi będzie można meble odstawiać natychmiast klientowi do domu.

Jakby nie było, WPHM sprzedało w okresie 15 lat (15-lecie przypada na początek przyszłego roku) pokaźną ilość mebli. Według obliczeń, zaopatrzono dotychczas 1 milion 350 tys. osób w komplety do pokoju i kuchni.

Miejmy nadzieję, że następne 15-lecie WPHM rozpocznie się od sprzedaży naprawdę ładnych, estetycznych, modnych i solidnych mebli.

(Kas.)

Na planie: zimowe rozrywki

● Lodowiska i górki do saneczkowania przy... ogródkach jordanowskich
● TPD w akcji! ● Spokój na jezdniach

Mieliśmy latem „wyjątkowo łagodną zimę", kto wie, czy zimą nie będzie „brzydkiego lata". Dorosłych z wyjątkiem amatorów białego szaleństwa może by nawet taka zima zadowalała, ale młodzież i dzieci marzą o śniegu i mrozie — a więc o ślizgawkach i saneczkowaniu. Dotychczas każda zima wykazywała jednak, że marzeniami dziecięcymi dorośli nie bardzo się przejmowali. Gdy chwycił mróz, dzieciaki musiały szukać lodowisk, a saneczkami z braku torów zjeżdżały ze skarp w parkach, przez co narażały naszą zieleń na ogromne straty. Młodzież musi mieć miejsca przeznaczone dla sportów zimowych nie tylko ze względu na zieleń, lecz przede wszystkim na bezpieczeństwo malców. Chodzi o zlikwidowanie ślizgawek na jezdniach i innych niebezpiecznych miejscach.

Jak zdołaliśmy się zorientować, w tym roku przygotowaniach do urządzania dzieciom ślizgawek i górek do saneczkowania myśli się już teraz. Najbardziej troskliwie podchodzi do tych spraw Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Oprócz lodowisk TPD, które powstały w ubiegłym roku przy ul. Piotrkowskiej 156, Kościuszki 30, przy ul. Limanowskiego róg Krótkiej i na podwórku przy ul. Zgierskiej 38 (gdzie nawet przygotowano sprzęt do hokeja) — w tym roku organizuje się nowe lodowiska przy ul. Piotrkowskiej 180, Siedleckiej 1 i Polesie 21, Obornickiej 12, Snycerskiej 1 i Przybyszewskiego 76. Przy lodowiskach, tam gdzie są warunki terenowe, powstaną górki do saneczkowania.

Lodowiska i górki do saneczkowania powstaną też przy ogrodach jordanowskich. Ogród jordanowski na Zdrowiu ma już w swej wypożyczalni wiele nart, sanek i łyżew. Do Parku Ludowego bowiem schodzi się mnóstwo dzieci i młodzieży z całej Łodzi.

Harcerze postanowili zaopiekować się w tym roku lodowiskiem przy ul. Krawieckiej obok dawnej siedziby DRN - Staromiejska. Lodowiska powstaną również przy wielu szkołach, m. in. przy Szkole 89 przy ul. Wólczańskiej 202. DRN - Polesie projektuje zorganizować miejsce dla sportów zimowych w Parku Poniatowskiego oraz na obecnym boisku siatkówki na Zdrowiu. DRN - Widzew chce uruchomić lodowisko w Parku 3 Maja, a Bałuty w Parku Mickiewicza. Tylko Śródmieście i Górna nie mają w projektach organizowania ślizgawek tłumacząc się brakiem funduszów na ten cel, a Śródmieście dodatkowo brakiem odpowiednich miejsc.

Ze swej strony chcielibyśmy nasze władze miejskie oraz dzielnicowe wyczulić na potrzebę organizowania zimowych sportów dla naszej młodzieży.

(w. k.)

Najbliższe premiery X Muzy

▣ „Czarny Orfeusz"
▣ „Siostry"

Na ekranach dwóch naszych kin panoramicznych — „BAŁTYKU" i „WOLNOŚCI" — wciąż utrzymują się z niesłabnącym powodzeniem „KRZYŻACY". Warto wspomnieć, że dotychczas film Forda ma frekwencję stuprocentową, mimo że dobiega już szósty tydzień wyświetlania „Krzyżaków".

Tym samym liczba premier na naszych ekranach musiała z konieczności zmniejszyć się. Ostatnio mamy okazję oglądać w tygodniu nie więcej niż dwa nowe filmy.

Już jutro do kina „POLONIA" wchodzi niezwykle ciekawy dramat filmowy zrealizowany przez jednego z twórców tzw. „nowej fali" francuskiej — Marcela Camusa, mianowicie „CZARNY ORFEUSZ".

Z pozoru przypomina on wyświetlaną w Polsce niedawno „Czarną Carmen" — wszystkie role obsadzone i tu zostały przez artystów murzyńskich. Jednak film Camusa stanowi daleko bardziej „uwspółcześnioną" transpozycję pierwowzoru — starogreckiego mitu o nieśmiertelnej miłości Orfeusza i Eurydyki. „Uwspółcześnienie" to ma dwie warstwy — formalną (Eurydyka jest dziewczyną z prowincji przybywającą do roztańczonego w karnawale Rio de Janeiro, Orfeusz — konduktorem tramwajowym w Rio i psychologiczną — bardzo frapująca współczesnego widza tragedia dwojga rzeczywistych ludzi, nie zaś „papierowych" bohaterów mitu.

Zarówno swą głęboką prawdą psychologiczną jak też doskonałą „oprawą", film zdobędzie z pewnością wielkie powodzenie.

Warto również zasygnalizować trzecią część trylogii radzieckiej według „Drogi przez mękę" Aleksego Tołstoja „SIOSTRY".

Pisaliśmy już o tym filmie wiele z okazji jego premiery na szerokim ekranie. Obecnie ukazuje się normalno-ekranowa wersja „Sióstr", którą z końcem tygodnia będziemy mogli oglądać we „WŁÓKNIARZU".

(bz)

Do 20 bm.

Kurs... kierowników i sekretarek

Ponad 100 osób zgłosiło się już na kursy organizowane przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. Aby umożliwić jak największej ilości łodzian, a szczególnie pracownikom przemysłu włókienniczego, metalowego, handlu i budownictwa skorzystanie z kursów, przedłużono zapisy. Ponadto przyjmuje się jeszcze zapisy na półroczne kursy dla sekretarek i krótkoterminowe kursy w zakresie normowania, metod pracy, organizacji produkcji itp.

Zapisy trwają jeszcze do dnia 20 bm. Rozpoczęcie zajęć na wszystkich kursach odbędzie się 28 bm.

(k)

■ Odczyty
■ Filmy
■ Wystawy

W lokalu Klubu LPŻ (Piotrkowska 53) 17 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie Klubu Techniki Rakietowej i Astronautyki, na którym mgr Jerzy Jatczak, prezes Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Astronautycznego wygłosi odczyt pt. „Plany satelitarne Vanguard i Explorer". Po odczycie wyświetlone zostaną dwa filmy dokumentalne pt. „Echo w przestworzach" oraz „Wśród gwiazd".

* * *

Zainteresowanie lotami kosmicznymi wśród naszego społeczeństwa jest coraz większe. Dlatego też Łódzki Dom Kultury (ul. Traugutta 18) zaprasza na odczyt pt. „Człowiek poszybuje sputnikiem", który wygłosi mgr inż. Edward Kowal, w dniu 17 bm. o godz. 18. Po odczycie wyświetlony będzie film pt. „Automaty w kosmosie". Wstęp wolny.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 17 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Andrzeja Struga 1 odbędzie się prelekcja Ośrodka Gospodarstwa Domowego na temat „Organizacja pracy w gospodarstwie domowym".

* * *

Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny Łódzkiego Domu Kultury i Woj. Komisja Związków Zawodowych zawiadamiają, że dnia 18 bm. o godz. 10 odbędzie się seminarium dla kierowników świetlic z Łodzi i województwa łódzkiego na temat „Gry i zabawy w świetlicy", w gmachu ŁDK (ul. Traugutta 18) w sali kolumnowej.

* * *

W związku z rocznicą Rewolucji 1905 roku młodzież Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi otwiera w dniu 20 bm. wystawę — konkurs pt. „Rewolucja 1905 roku w oczach młodzieży". Wystawa czynna będzie w godzinach od 10 do 13 do dnia 31 bm.

W MK ZSL

Wieczór przyjaźni polsko-bułgarskiej

W sali konferencyjnej Miejskiego Komitetu ZSL (Struga 12, parter) odbędzie się w najbliższy poniedziałek (17 bm.) uroczysty wieczór przyjaźni polsko-bułgarskiej. W programie wieczoru (w którym przewidziany jest udział gości bułgarskich) m. in. doc. dr Eugenia Podgórska podzieli się wrażeniami z wycieczki działaczy ZSL do Bułgarii. Początek o godz. 17.

„CZY ZNASZ TRADYCJE REWOLUCYJNE ŁODZI"

Wielki konkurs z cennymi nagrodami

W poniedziałek mija termin nadsyłania odpowiedzi

W związku z 55 rocznicą wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. w Łodzi, redakcja nasza ogłosiła konkurs z nagrodami pn. „Czy znasz tradycje rewolucyjne Łodzi".

Uczestnicy konkursu muszą bądź to odpowiedzieć na podane poniżej pytania, bądź też drogą eliminacji wybrać z podanych odpowiedzi właściwe.

Celem ułatwienia podajemy, że wszystkie, brane pod uwagę w konkursie, fakty były opisywane na łamach naszej gazety w ciągu ostatniego okresu.

1 Którego dnia rozpoczął się i którego zakończył sławny strajk październikowo-listopadowy 1905 r., o którym biograf napisał, że „był to najbardziej masowy i najdłuższy strajk powszechny w dziejach robotniczej Łodzi"?

— — — — — — — — — — —

2 18 czerwca 1905 roku odbyła się masówka, zorganizowana przez SDKPiL z udziałem PPS i „Bundu".

Podać miejsce wiecu

— — — — — — — — — — —

3 Którego dnia rozpoczęły się zbrojne walki na ulicach Łodzi:

a) 18 czerwca 1905 r.
b) 22 czerwca 1905 r.
c) 23 czerwca 1905 r.

4 W którym z miast Królestwa Polskiego rząd carski ogłosił po raz pierwszy stan wojenny:

a) w Warszawie
b) w Piotrkowie
c) w Łodzi
d) w Dąbrowie.

5 Które z barykad łódzkiego powstania czerwcowego 1905 roku broniły się najdłużej:

a) na ul. Zgierskiej
b) Widzewskiej
c) w Źródliskach (Parku Kwela)
d) na Wschodniej
e) na Południowej.

Odpowiedzi prosimy kierować na adres „Dziennik Łódzki", Łódź, ul. Piotrkowska 96 do dnia 17 bm. Wśród uczestników konkursu, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosowane zostaną cenne nagrody, m. in.:

1) APARAT FOTOGRAFICZNY
2) ZEGAREK NA RĘKĘ
3) TECZKA AKTOWKA

Losowanie premii PKO

W poniedziałek, 17 bm. o godz. 9 rano w gmachu PKO odbędzie się publiczne losowanie premiowanych książeczek PKO. Ogółem zostaną wylosowane 553 premie.

NOWY SKLEP
MIĘSNO-WĘDLINIARSKI

MHMięsem — Śródmieście zwiadamia PT Klientów, że dnia 14. X. br

przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 40a

ZOSTAŁ OTWARTY NOWY SKLEP

MIĘSNO-WĘDLINIARSKI

zaopatrzony w pełny asortyment towarowy.

2877-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA — sprzedam tanio działkę (2 ha) ziemi w Łodzi. Dojazd autobusem miejskim. Oferty pisemne „15047" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 15047 G

NAJKORZYSTNIEJ kupisz i sprzedasz plac, domek, willę, gospodarstwo w sp-ni „Czystość" Piotrkowska 46, tel. 297-50 gdyż nasze biuro udziela informacji czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 5294 K

DOM jednorodzinny z ogrodem w Zgierzu sprzedam. Łęczycka 96 Bednarek 14914 G

PLAC budowlany 900 m kw. sprzedam. Wiadomość Pabianicka 106 m. 2 godz. 17—18 14771 G

PLAC na Julianowie oraz trzyizbowy domek z ogrodem Marysin sprzedam. Wiadomość Marcina 15 m. 1a oficyna 14935 G

SPRZEDAŻ

FUTRO męskie nowe okazyjnie sprzedam. Tel. 243-22 14894 G

BIBLIOTEKĘ — sprzedam. Oglądać Andrzeja Struga 45 m. 11 niedziela godz. 12—16 2870 T

HEBLARKĘ 3-stronną do drzewa 40 cm szerokość sprzedam. Szczerców ul. Praga 50, tel. 48 pow. Łask. Zgłoszenia w dni powszednie 2858 T

TELEWIZOR „Dürer" — stan idealny sprzedam. Oglądać w czasie audycji. Tel. 379-97 2873 T

MASZYNĘ dziewiarską przemysłową 4/90 lub 5/100, fangową kupię. — Wiadomość Gliwice, ul. Opawska 5, Aniela Stefańska 14725 G

PIEC do centralnego ogrzewania nowy „Camino" 1.5 sprzedam. Gdańska 77a m. 3a 14634 G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam. Al. Kościuszki 22—79 prawa oficyna, I wejście 14625 G

FORTEPIAN „Fibiger" krzyżowy krótki czarny sprzedam. Jaracza 30 m. 6 2872 T

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Łódź, ul. Mazurska 56 Chojny 14766 G

PIANINA, fortepiany — stroi, naprawia, ekspertyza. Gulgowski, Zachodnia 101 tel. 265-48. Uwaga! Instytucje — przelewem 2869 T

DRZEWKA i krzewy owocowe, ozdobne różnego rodzaju, drzewka parkowe, konifery, krzewy na żywopłoty, róże w dużym wyborze — polecają Szkółki Drzew J. Stoiński Łódź - Zdrowie, Krakowska 42. Końcowy przystanek „9". Tel. 349-20 14942 G

UWAGA! Fortepian marki Bechstein w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Tel. 464-20 lub 479-46 2815 T

KOŁNIERZE z lisów sprzedaje hodowca Zachodnia 33b m. 35 bloki, front, II kl. I p. od godz. 16 14820 G

MASZYNĘ saneczkową 10/70 firmy „Perssons" (szwedzką) sprzedam. — Marcina 10 Julianów 14785 G

PIECYK zagraniczny gazowy pokojowy (9 żeberek), kąsę pancerną ścienną (70×50×50) sprzedam. Tel. 359-90 14916 G

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „Jawa" 250 sprzedam. Podgórna 51 2871 T

SAMOCHÓD nowoczesny „Wartburg" sprzedam. — Oglądać ul. Tuwima — parking 14877 G

MOTOCYKL „Jawa" 350, stan idealny sprzedam tanio ul. Jana 17 14852 G

SAMOCHÓD „P-70" sprzedam. Kopernika 22. Oglądać godz. 16—18 14949 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 402 sprzedam, ul. Główna 62. Wiadomość u dozorcy 14747 G

SAMOCHÓD „Warszawa" nowy lub mało używany kupię. Tel. 232-97 14810 G

SAMOCHÓD osobowy — „DKW" blaszanka sprzedam lub zamienię na motocykl. Zgierska 40 14896 G

SAMOCHÓD „Warszawa" w dobrym stanie sprzedam. ul. Kołodziejska 6 od Lutomierskiej. Tel 576-63 14879 G

SAMOCHÓD osobowy — „Ford" sprzedam. Poznańska 10 14861 G

PRACA

POMOC domowa potrzebna zaraz. Ul. Wólczańska 43—7 14647 G

FRYZJER damski — siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Zakład fryzjerski A. Struga 7 14783/14791 G

LOKALE

DWA ładne samodzielne dwupokojowe mieszkania z wygodami, gaz, piece każde 50 m kw, śródmieście — zamienię na jednocziero — pięciopokojowe podobne. Oferty pisemne „14887" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 14887 G

NAUKA

KURSY wyrobu kolder oraz kwiatów sztucznych TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Obr. Stalingradu 27 godz. 8—15, 17—18. Rozpoczęcie kursów 18. X. 5258 K

INDYWIDUALNYCH lekcji gry na fortepianie udziela dyplomowany pianista. Tel. 550-75 14477 G

KURSY samochodowe kat. I, II i III samochodowo-motocyklowe i ciągnikowe prowadzą Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ Kościuszki 66, tel. 310-88 i Łódzki Klub Motorowy LPZ Piotrkowska 125, tel 387-57. Zapisy odbywają się codziennie w godz od 8 do 16 2789 T

LEKARSKIE

Dr REICHER weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 18—19. Piotrkowska 14 14315 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—19, 14—16, ulica 22 Lipca 4 14706 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 14443 G

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ 1/3 udziału do stacji obsługi samochodów w śródmieściu. Oferty pisemne „14763" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 14763 G

Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego
im. M. FORNALSKIEJ
w Łodzi, ul. Limanowskiego 129

POSIADAJĄ do SPRZEDAŻY

W RAMACH UPŁYNNIENIA

następujące materiały:

Branża METALOWA: taśmy zimnowalcowane, płaskowniki, druty, pręty, stale.

Branża CHEMICZNA: sole i cyjanki dla galwanizerni, odpady polistyrenu bezbarwnego i kolorowego.

Branża ELEKTROTECHNICZNA: rury stalowo-pancerne Bergmana przewody, bezpieczniki oraz inne części.

Zakłady posiadają również do sprzedaży opony samochodowe o wym. 525 x 16 oraz pasy parciane o szer. 4 cm.

Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia ZPGG w godz. od 8 do 13, **Telefon nr 509-07.**

5272-K

Okręgowa Spółdzielnia
HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
w Łodzi, ul. Zgierska nr 150
Telefon 540-80

przyjmuje zgłoszenia do uboju i skórowania zwierząt futerkowych oraz przeprowadza wszelkie prace konserwacyjne skór surowych. 5256-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻ. ELEKTRYKÓW i mechaników oraz techników-mechaników i elektryków do działów produkcji, **gł. konstruktora i gł. technologa** — zatrudnią od zaraz **Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester" Łódź, ul. Przędzalniana 71.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 14. 5231-K

KSIĘGOWEGO na stanowisko gł. księgowego zatrudnimy w **Zakładach Roszarniczych w Bielsku Podlaskim.** Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Zakłady gwarantują mieszkanie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego Łódź, Sienkiewicza 9 w godz. od 7.30 do 15.30. 2833-T

INŻYNIERA-włókiennika z długoletnią praktyką i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi na stanowisko kierownika technicznego — zatrudni przedsiębiorstwo włókiennicze. Wynagrodzenie do 3.800 zł. Oferty pisemne „2865-T" **Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.**

3 MONTERÓW samochodowych, **4 kierowców** samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy, **4 kierowców** ciągnikowych, **2 operatorów** na spychacza z uprawnieniami, **2 pomocników** operatorów, **100 kopaczy** (dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym) — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5.** 5297-K

TECHNOLOGA - modelarza, kierowników sklepów branży obuwniczej, gospodarstwa domowego, chemicznego i **kierownika** do sklepu włókienniczego poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr **PSS przy ul. Piotrkowskiej nr 29** w godzinach od 8 do 12. 5300-K

INSPEKTORA nadzoru na roboty centralnego ogrzewania i wentylacji, na pełny etat, **inspektora nadzoru** na roboty wodno-kanalizacyjne, na pełny etat, **inspektora nadzoru** elektryka na pełny etat, **inspektora nadzoru-inżyniera budowlanego** ze specjalnością konstrukcji stalowych na pełny etat, **inspektora nadzoru** ze specjalnością urządzeń sanitarnych na stanowisko inspektora do spraw weryfikacji dokumentacji na pełny etat, **kosztorysanta** na weryfikacje kosztorysów, **starszych konstruktorów** oprzyrządowania — **inżynierów** z praktyką, **konstruktorów** na konstrukcje różne (nietypowe) — zatrudni **Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej w Budowie, Łódź, ul. Aleksandrowska 67/93.** Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Osobiste zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje dział kadr fabryki w godz. od 12 do 15. 2863-T

Dnia 15 października 1960 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68 zmarł

Ś. † P.

Wojciech Kopania

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 17 października br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Dołach. O smutnym tym obrzędzie powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA i RODZINA.

PRZETARGI

Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych z siedzibą w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 223, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kabiny lakierniczej. W. w. prace mogą być wykonane tylko z materiałów zleceniobiorcy. Termin wykonania 31. XII. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na adres przedsiębiorstwa do dn. 29 października br., w dziale gł. mechanika. Wybór oferentów nastąpi w dniu 31 października br., o godzinie 9 w dziale gł. mechanika tut. fabryki. Informacji odnośnie przetargu udziela dział gł. mechanika, który posiada do wglądu dokumentacje i ślepe kosztorysy. Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 5289-K

Łódzkie Zakłady Graficzne w Łodzi, ul. PKWN nr 18 ogłaszają przetarg na wykonanie kapitalnego remontu urządzeń „Galwano". W zakres remontu wchodzą:

1) wymiana aparatury kontrolno-pomiarowej,
2) wymiana opornic regulacyjnych,
3) wymiana wyłączników i odłączników,
4) remont prądnic prądu stałego i silników napędzających,
5) wymiana podzespołów wanien galwanizacyjnych,
6) ułożenie posadzki kwasoodpornej i wyłożenie ścian płytkami glazurowymi w pomieszczeniu „Galwano",
7) jak wyżej w dziale „Trawiarni".

Bliższych informacji udzieli dział gł. mechanika, w godz. 10 — 12. Oferty wraz z uproszczonym kosztorysem należy składać do dnia 19 października 1960 roku, w sekretariacie Łódzkich Zakładów Graficznych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5288-K

Spółdzielnia Pracy Prefabrykatów i Usług Budowlanych „Nowator" ogłasza przetarg na dostawę pospułki (własnym środkiem transportu) do produkcji elementów drogowych w zakładzie przy ul. Brukowej nr 24 w ilości 100 ton dziennie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 28 października 1960 roku do zarządu spółdzielni w Łodzi, ul. Tuwima nr 24. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 października 1960 roku o godzinie 10 w biurze spółdzielni Łódź, ulica Tuwima nr 24. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela dział zaopatrzenia spółdzielni, telefon 368-45. 5299-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15 — duża scena) 16 i 17.10. nieczynny. (Mała Scena Zachodnia 93) g. 17 „Człowiek z głową". 17.10 nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 10 i 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard" 17.10 nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) 16 i 17.10 g. 19.15 „Oficer gwardii"

TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 15 „Kordian", g. 19 „Pierwszy dzień wolności". 17.10 g. 19 „Kordian"

OPERA (Więckowskiego 15) 16.10. g. 19.30, 17.10 g. 19.15 „Cyrulik sewilski"

TEATR ROZMAITOŚCI (Kościuszki 4a) g. 16, 19.30 „Nora" (gościnne występy Elżbiety Barszczewskiej)

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna", g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna" 17.10 g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna"

PINOKIO (Kopernika 8) g. 12 „Tomcio Paluch", g. 17.30 „O Młynku Sampo i cudownej Lutni Kantele". 17.10 nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) godz. 11 „Zemsta"

ARLEKIN (Wólczańska 5) 16.10 g. 11 i 15, 17.10 g. 17.30 „Dzikie łabędzie"

* * *

CYRK „AS" (Plac Niepodległości) g. 15 i 19 17.10 g. 19

* * *

KINO-KABARET (Północna 36) g. 18 program rozrywkowy oraz film pt. „Srebrny wiatr"

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa malarstwa — A. Łobodzińskiego, I. Pierzgalskiego, K. Zielińskiego, czynna godz. 10—16.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA 15-LECIA ORGANÓW MO — Pałac Sportowy, wejście od Al. Politechniki (dawniej Żeromskiego) otwarta od godz. 10—18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) Wystawa pn. „Współczesne tkaniny artystyczne". Czynne g. 11—18

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 9—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—17

PALMIARNIA czynna od g. 10—18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 29) „Krzyżacy" panoramiczny prod. polskiej dozw. od lat 12 g. (9 i 12.30 seanse zamknięte). 16, 19.30. 17.10 g. 9, 12.30, 16, 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Powrót" prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 17.10. „Czarny Orfeusz" prod. franc.-włos. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Proszę za mną" prod. franc. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 17.10. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) „Nieznany zdrajca" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 17.10. — jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tama na Pacyfiku" prod. USA, dozw. od lat 18 g. 9, „Krzyżacy" prod polskiej, panoramiczny, — dozw od lat 12, g 11.30, 15, 18.30. 17.10. — jak wyżej

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Rekiny finansjery" prod. franc., dozw. od lat 18 g. 19.30. Kino czynne tylko w dni pogodne. 17.10. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabjanicka 173) „Przygoda w Złotej Zatoce" prod. czeskiej — dozw. od lat 7 godz. 11. „Towarzysze broni" — prod. franc. dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15 17.10. „Towarzysze broni" g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Protestuję" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20. 17.10. — Program jak wyżej, g. 15, 17.15 (19.30 zakupiony)

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dwa Michały" g. 10, 11 „Piąte koło u wozu" — prod. czeskiej dozw. od lat 16, g. 12, 14, 16, 18, 20 17.10. „Piąte koło u wozu" g. 10, 12, 14, 16, 18 20

STYLOWY (Kilińskiego 133) „Świadek oskarżenia" prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 15.45, 18, 20.15. 17.10. g. 15.45, 18, 20.15

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Chcę być gwiazdą" — prod. franc., dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 17.10. „Błękitna strzała" prod. radz. dozw. od lat 16, g. 10, 12, „Dramat w kosmosie" prod. radz. dozw. od lat 14 g. 14, 16 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Proces w Norymberdze" prod. NRF dozw. od lat 16 g. 14, 16.30, 17 18.30, 20. 17.10. g. 15.30, 17, 18.30, 20

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Niewidzialna ręka", „Fałszerz dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 17.10. „Wszystko o Ewie" — prod. USA dozw. od lat 18 g. 16.20, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Ścigam kota", „Niewidzialna mysz", „Znowu dwója", „Karpacz" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. 17.10. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Hiroszima" moja miłość" prod fran ciusko-japońskiej dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16 18, 20. 17.10 — jak wyżej

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zobaczymy się w niedzielę" prod polskiej. dozw od lat 18. g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45. 17.10. — jak wyżej

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Pan Korek" godz. 12. „Skarb" prod. polskiej dozw od lat 7 g. 16 „Śniegi Kilimandżaro" prod. USA dozw. od lat 18, g. 18, 20.15. 17.10 — „Skarb" g. 16, „Śniegi Kilimandżaro" g. 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 63) g. 13 „Krawiec Niteczka", „Skarby króla Salomona" prod. USA — dozw. od lat 10 g. 17, 19 17.10. Program jak wyżej, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Czterdziesty pierwszy" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 17.10 nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Jeździec znikąd" prod. USA dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20. 17.10. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Bajka o smoku" g. 11. „Dom pani Tellier" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 17.10 „Dom pani Tellier" g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Myszka i kotek" g. 11 „Niemowlę na manewrach" prod. ang. — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 17.10 — nieczynne

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Załoga" prod. polskiej dozw. od lat 7 g. 11, 16 „105 proc. alibi" prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 18, 20. 17.10. „Załoga" g. 16, „105 proc. alibi" g. 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Królowa śniegu" prod. czeskiej dozw. od lat 7 g. 11. „Eskadra Nietoperz" prod. NRD dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15 17.10. „Eskadra Nietoperz" g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno — Piątkowska 6) „Przygody marynarza" g. 11. „Wszystko o Ewie" — prod. USA dozw. od lat 18 g. 14.30, 17, 19.30. 17.10 „Złoty kask" — prod. franc. dozw. od lat 18, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Dziwny sen prof. Filutka" g. 11. „Ani widu, ani słychu" prod. franc. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 17.10 „Ani widu, ani słychu" g. 16 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Różne przygody gąski Balbinki", „Koza i lew", „Pięć zajączków", „Kot w kręgielni", „Dzielna Czubatka" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Kłopotliwy wnuczek" prod. USA — dozw. od lat 16 g. 18, 20 17.10. Program dla najmłodszych jak wyżej g. 16, 17, „Kłopotliwy wnuczek" g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Zuch" prod. radz. — dozw. od lat 7 g. 15. „Mężczyzna w spodenkach" prod. włosko-hiszpańskiej dozw od lat 12 g. 17, 19.15. 17.10. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 11 bajka. „Milcząca gwiazda" prod. polskiej dozw. od lat 12 g. 16, 18 20. 17.10. Program i godziny jak wyżej

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 13 bajka. „1000 talarów" prod. polskiej — dozw. od lat 18 g. 15, 17 19. 17.10. „Dr Corda aresztowany" prod. NRF. dozw. od lat 18 g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12—16.

APTEKI

16. 10.

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 62 Pl Wolności 2, Pl Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 22

17. 10.

Obr. Stalingradu 16, Pabjanicka 216, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.

A. S. Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 261-97) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 330-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew".

16. 10.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Interna: Szpital im. dr Sonnenberga, Pienny 30.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

17. 10.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Interna: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

16. 10.

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel 271-80. **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al Kościuszki 29, tel. 357-37

17. 10.

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18 g. 14—18 (dorośli) — Szpitalna 4 tel 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel 427-70, ul Piotrkowska 269, tel 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al Kościuszki 29, tel. 357-37.

Gratulujemy jubilatom

Jubileusz seniora robotniczego sportu

Zarząd i pierwsza drużyna Widzewa piłki nożnej z 1911 r. — Towarzystwa Miłośników Rozwoju Fizycznego na Widzewie. Od lewej stoją: J. Małecki, Fr. Michalski, Z. Hanke (późniejszy zawodnik ŁKS-u), Myszkorowski; klęczą Lichmaniak, Krauze, Pol; leżą: Triebe, Smoley (Anglik), E. Zdziarski — kapitan drużyny, który w dalszym ciągu żywo interesuje się działalnością klubu.

50 lat — to wiele. Parę klubów polskich obchodziło już jubileusz półwiecza. Żaden jednak z nich nie może być porównany z RTS Widzew. To jest organizacja mająca w swym dorobku bezprzykładną zdobycz polityczną.

W czasie gdy RTS Widzew powstawał, mało znane były w Łodzi rozrywki sportowe. W ogóle o konieczności organizowania rozrywek myślano dopiero wówczas. Starym pruskim zwyczajem właściciele zakładów włókienniczych na Widzewie uznali, iż wystarczą zawody w kręglach. Z czasem i ta dziedzina doczekała się miana dyscypliny sportowej. Wtedy jednak, gdy powstawała na Widzewie, była ekskluzywną rozrywką dostępną jedynie wysoko uposażonym pracownikom administracji fabrycznych. Robotnicy nie mieli prawa wstępu do sali kręglowej. Zresztą nie była to rozrywka dla nich. Założyli własną organizację służącą rozwojowi kultury fizycznej. Nie mieli również większych pretensji, gdy grający w kręgle odmówili im współpracy.

Różne formy miał sport na Widzewie w swoim pierwotnym okresie. Oczywiście najpierw dominowała gimnastyka. Równolegle z nią, mieszkańcom dzielnicy przypadła do gustu dziś nie znana już dyscyplina strzelania do gwiazdy. Polegała ona na ostrzeliwaniu z łuku wielkiej, ruchomej tarczy zawierającej szesnaście celów. Prawdziwy sport powstał na Widzewie wówczas, gdy przystąpiono do organizowania drużyny piłki nożnej.

Jan Skibiński był jednym z pierwszych piłkarzy na Widzewie. W swych wspomnieniach podaje on, że członkowie zespołów najwyższe wysiłki musieli podejmować, by zaopatrzyć się w podstawowy sprzęt. Te wysiłki dziś musimy rozumieć jako starania o sprzęt czynione przede wszystkim w rodzinach piłkarzy.

Widzew był klubem biednym co się zowie. Takim pozostał bez mała przez czterdzieści lat. W okresie międzywojennym musiał staczać ciężkie walki o swą egzystencję. Czynił to nie tylko na zewnątrz, lecz niestety, także wewnątrz swej organizacji, której nie wszyscy członkowie byli wierni proletariackim ideałom.

Przez szereg lat najświeższej ery Widzew miał również niemało kłopotów. Dotyczyły one głównie charakteru i przyszłości klubu. Nim wykrystalizowała się ona, Widzew przeszedł wszystkie stopnie awansu i degradacji organizacji sportowej. Był okres, gdy klub musiał rezygnować ze swych aspiracji, najlepszych zawodników oddając do branżowo spokrewnionej organizacji. Był okres, gdy Widzew, zamieniony w koło sportowe, musiał odgrywać outsidera. Klub przezwyciężył jednak te ciężkie czasy i upomniał się o swe prawa.

Od paru lat w wielu dyscyplinach drużyny Widzewa widzimy na czołowych miejscach, ale bez wątpienia największym osiągnięciem klubu jest realizacja planów inwestycyjnych. Zaniedbane boisko odziedziczone przez Widzew stało się efektownym stadionem. Na jego terenie wyrósł piękny pawilon sportowy. Wszystkie te budowle powstały dzięki wielkiemu społecznemu wysiłkowi działaczy klubu i przy wydatnej pomocy organów państwowych oraz partyjnych.

Pragniemy dziś, w dniu inauguracji jubileuszowych uroczystości Widzewa, złożyć klubowi gorące gratulacje i życzenia pomyślnej przyszłości w okresie najbliższych dziesiątków lat. RTS było zawsze symbolem wierności klasie robotniczej i socjalizmowi. I takim na pewno zostanie!

100 lat!

* ★ *

Z okazji obchodów 50-lecia istnienia Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Widzew", 15 bm. odbyło się w Łodzi spotkanie aktywu sportowego. Sala kawiarni Pałacu Sportowego wypełniła się znanymi działaczami polskiego sportu i wychowania fizycznego.

Na spotkanie przybyli m. in. przewodniczący GKKFiT — Wł. Reczek, wiceprzewodn. CRZZ — P. Gajewski i sekretarz Komisji Sportu i Turystyki przy KC PZPR, przewodniczący Komisji Historii Robotniczego Ruchu Sportowego — L. Bednarski, sekretarz CRZZ W. Kos, sekretarz KC ZMS W. Adamski oraz przedstawiciele związków, organizacji i zrzeszeń sportowych.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący GKKFiT Wł. Reczek.

III liga

Wczoraj w Łodzi odbył się jeden mecz o mistrzostwo III ligi, w którym Bawełna pokonała Kolejarza 3:2 (1:1). Kolejarz grał lepiej niż w poprzednich meczach, toteż obie strony grały ładnie.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Kiełbik — 2 i Gaj — 1. Dzięki temu zwycięstwu Bawełna umocniła się na 3 miejscu w tabeli.

Jezierski wraca do drużyny

Być albo nie być ŁKS

Po wielu próbach przeprowadzonych przez trenera na treningach i dyskusjach kierownictwa sekcji z zawodnikami, wszyscy doszli do wniosku, że atak ŁKS na dzisiejszym meczu z Polonią bydgoską winien wystąpić w zmienionym składzie. To samo dotyczy pozycji stopera, która powinna przypaść Szczepańskiemu.

Według nowych koncepcji ŁKS zagra w składzie:

Ligocki — Walczak, Szczepański, Wieteski — Sarna, Suski — Jezierski, Kaźmierczak, Szymborski, Soporek, Kowalec. W rezerwie Stusio i Wlazły.

Dzisiejszy mecz ŁKS — Polonia (Bydgoszcz) rozpocznie się o godz. 14.30. Rola sędziego przypadła p. Kani z Katowic.

Ponieważ mecze Legia — Gwardia i Pogoń — Lechia rozegrane zostaną nieco wcześniej, a wyniki ich ze względów zrozumiałych interesują kibiców łódzkich, przeto „Dziennik Łódzki" postara się podać je do wiadomości publiczności w przerwie meczu.

Pożegnanie z sezonem

Kolarze łódzcy odstępując od wieloletniej tradycji, postanowili uroczystość zakończenia sezonu przenieść do Piotrkowa. Oczywiście zachowany zostanie tam cały ceremoniał i kolarze wystąpią w pełnej gali.

W związku z tym sekcja kolarska ŁKS organizuje dla członków wycieczkę rowerami do Piotrkowa, na którą zaprasza sympatyków kolarstwa. Uczestnicy wycieczki do Piotrkowa otrzymają pamiątkowe plakietki.

Polscy żużlowcy ponownie pokonali Anglików

Na torze żużlowym Górnika w Rybniku odbył się drugi międzypaństwowy mecz żużlowy między reprezentacjami Anglii i Polski. Po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce zwycięstwo odnieśli żużlowcy polscy 56:51 pkt.

Najlepszym zawodnikiem meczu i tym razem był ekssmistrz świata Anglik Craven, który wygrał wszystkie biegi, zdobywając 21 pkt.

Najlepszym zawodnikiem polskim był w tym meczu Kajzer, który przegrał tylko jeden bieg, zdobywając 16 punktów.

Młodzi gdańszczanie pokonali Kraków

Wczoraj rozpoczęły się w sali MDK finałowe rozgrywki o puchar miast reprezentacji młodzieżowych. Niestety, zabrakło Poznania, do walki więc stanęły zespoły Gdańska, Krakowa i Łodzi.

W pierwszym meczu Gdańsk pokonał Kraków 73:53 (32:20).

Na ogół spodziewano się lepszej gry Krakowa. Gdańszczanie przeprowadzali szybsze ataki i wykazali lepszą dyspozycję strzałową.

Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali Oleśkiewicz 15, Kurawski 14, Grabowski 12. Najlepszymi zawodnikami Gdańska okazali się Grabowski i Oleśkiewicz.

Ze strony Krakowa wyróżnił się Piotrowski, zdobywca 19 pkt. oraz Bydoń. Nieźle również zagrali Wójcik i Pisinger.

Przed rozpoczęciem rozgrywek zmierzyli się koszykarze ŁKS z AZS Toruń. Obie drużyny nie wykazały dobrej formy.

Nieco lepiej prezentowali się goście, którzy wygrali mecz 67:63.

Drugi występ pięściarzy polskich w Szkocji przyniósł im ponowny sukces. W sobotę, w późnych godzinach wieczornych nasi pięściarze pokonali w miejscowości Perth reprezentację tego okręgu 16:4.

28.18,8

Bołotnikow autorem fenomenalnego rekordu świata na 10 km

Doskonały długodystansowiec radziecki Piotr Bołotnikow, mistrz olimpijski na dystansie 10 km, ustanowił w sobotę w Kijowie podczas drużynowych lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR nowy rekord świata na swym koronnym dystansie, uzyskując fenomenalny czas 28.18,8 min. Rezultat Bołotnikowa jest aż o 11,6 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata, który od 1956 r. należał do słynnego Włodzimierza Kuca.

Niedziela w halach i na stadionach

PIŁKA NOŻNA. ŁKS — Polonia (Bydgoszcz) I liga godz. 14.30 na stadionie przy Al. Unii 2.

III LIGA. Widzew — Włókniarz (Ł) godz. 12.15 na stadionie Widzewa. Poza tym grają: w Kutnie Czarni — Boruta, godz. 15, w Tomaszowie Pilica — Start, godz. 15, w Pabianicach PTC — Stal (Radomsko) godz. 11.15 i w Radomsku Czarni — Włókniarz (Pab.) godz. 15.

KLASA A. O godz. 11 Społem — Stal Ib Kutno, Orkan — RKS, Energetyk — Stal (Głowno), Włókniarz Ib (Ł) — Emjeden i Orzeł — Wolanka.

KOSZYKÓWKA. Finał reprezentacji młodzieżowych męskich o Puchar Miast, godz. 16, sala MDK.

PŁYWANIE. Otwarcie sezonu zimowego, basen MDK, godz. 16.30.

TENIS STOŁOWY. Start — Siemianowiczanka I liga, godz. 11, ul. Teresy 56 na Julianowie. Włókniarz (Ł) — Metalowiec II liga, godz. 11, ul. 8 Marca 22. Klasa A. Energetyk — Olimpia Ib, godz. 10 ul. Tuwima 58, Włókniarz Ib (Ł) — Społem Ib, godz. 9, ul. 8 Marca 22, Tramwajarz — Widzew, godz. 10, ul. Tramwajowa 7 i Bawełna — Start (Pab.), godz. 10, ul. Ogrodowa 33.

GIMNASTYKA. Ogólnopolskie eliminacje młodzieży szkolnej, godz. 10 w sali MDK.

LEKKA ATLETYKA. Zawody-mityng z udziałem czołowych biegaczy i biegaczek okręgu łódzkiego o godz. 15.30, stadion RTS Widzew.

STRZELECTWO. Mistrzostwa okręgu łódzkiego na strzelnicy na Widzewie od godz. 9.

O puchar łączności przy zielonym stole

W sali Społem odbyły się eliminacyjne spotkania w tenisie stołowym o puchar przechodni Okręgowego Zw. Pracowników Łączności i Dyr. Poczt i Telegrafu z udziałem 16 czołowych zawodników okręgu łódzkiego oraz 6 reprezentantów KS Łączność.

Do finału zakwalifikowało się czterech najlepszych, a mianowicie: Supeł i Czerwiński ze Startu oraz Jurczak i Wojtczak z Bawełny. Krygier i Tylman zostali wyeliminowani przez Jurczaka.

Wspomniana wyżej czwórka rozegra finał w poniedziałek 17 bm. w sali KS Łączność przy ul. Piotrkowskiej 314 o godz. 17.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Naukowcy — rolnikom. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ŁRPR p. d. Edwarda Ciuksy. 9.40 Dla dzieci słuch. pt. „To nie ja". 10.00 Polska muzyka popularna. 10.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.37 „O rehabilitacji" rozmowa z prof. dr Wiktorem Dega. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na maple". 12.20 Pod niebem Paryża. 12.45 „Zielony magazyn". 13.00 Gra Polska Kapela pd. Feliksa Dzierżanowskiego. 13.30 „Niedziela na wsi". 14.30 „W Jeziorankach". 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Koncert słynnych solistów. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Pamiętnik Anny Frank" — słuchowisko. 17.50 Transmisje łączeniowe z meczów piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 17.54 (Ł) Sprawozdanie z meczu piłkarskiego ŁKS — Polonia (Bydgoszcz). 18.45 „Wesoły kramik". 19.00 Radiowa piosenka miesiąca. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Koncert orkiestry PR pd. Stefana Rachonia. 21.50 „Ciała" humoreska. 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Rewia orkiestr tanecznych i piosenkarzy.

PROGRAM II

12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Zespół „Dziewiątka". 13.30 Technika i problemy. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Dzień dobry panie Chopin". 15.45 (Ł) „Spotkanie z łódzkimi twórcami". 16.15 (Ł) Muzyka popularna. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja aktualna na tematy międzynarodowe. 17.15 Polskie zespoły pieśni i tańca. 17.40 Montaż operetki „My fair lady". 18.47 Muzyka taneczna. 19.15 „Perska księga papugi". 20.00 (Ł) Sprawozdanie z II dnia uroczystego obchodu 55 rocznicy Rewolucji 1905 roku. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 (Ł) Wiadomości sportowe. 21.20 Gra Poznańska 15 Radiowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Radia Fińskiego. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata opery" — aud. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi Gwardia — Legia (W)
13.45 Przerwa
14.20 Niedzielna biesiada (P)
16.15 Przerwa
16.50 Film z serii Disneyland „Joel Chandler Harris" (W)
17.40 Estrada literacka „Cud z chlebem" adapt. noweli Józefa Hena (W)
18.10 Filmy (Ł lok.)
18.30 „Wielka polityka" teleturniej (Ł+W) ogólnopolski
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Miejsce na ziemi" film fab. prod. polskiej, dozw. od lat 16 (Ł) lok.

PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZ.

PROGRAM I

12.04 Wiadomości. 12.10 „Na swojską nutę". 12.30 „Ze wsi i o wsi". 12.45 Pieśni Pancho Wladigorowa śpiewa Zofia Lupertowicz — sopran. 13.00 „Bajki perskie". 13.30 Melodie baletowe. 14.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Grają skrzypce od ucha". 14.20 Polska muzyka operowa. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół". 15.40 Gra ork. Big Nike'a. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i Księżyc". 16.30 Śpiewamy pieśni i piosenki". 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Dla młodzieży turniej techniczny pt. „Brawo, najlepsi". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Mój drugi ożenek" — odc. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 Melodie rozrywkowe. 19.40 Aud. w rocznicę śmierci Fr. Chopina. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Suita ludowych pieśni bułgarskich. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert symfoniczny. 21.46 Felieton literacki (w przerwie koncertu). 22.01 D. c. koncertu. 22.28 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

11.45 (Ł) Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Stan pogody i wiadomości. 12.10 „Listy ze Śląska". 12.25 Polska muzyka baletowa. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 (Ł) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Piosenki radzieckie. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci gawęda pt. „Obrazki ze świata". 15.50 Tango contra rock and roll. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Małe zespoły instrumentalne. 16.20 (Ł) „Śpiewamy piosenki" — aud. dla dzieci. 16.35 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.50 (Ł) „Nowotwory" — aud. 17.10 (Ł) „Sylwetki kompozytorów łódzkich". 17.20 (Ł) „Polemiki i przytyki" — aud. 17.45 (Ł) Piosenki francuskie. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat „Toto-Lotka". 18.20 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Felieton muzyczny. 19.30 Koncert chóru chłopięcego i męskiego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pd. Stefana Stuligrosza. 19.50 „Wieczór u pracowników" — audycja. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Słynni pianiści jazzowi. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Raymonda Le Persa. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 „Rozalinda" — słuchowisko. 23.05 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.32 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.50 Wszystkie dni tygodnia (Ł lok.)
18.20 Magazyn techniczny (K)
18.50 Film krótkometrażowy (Ł lok.)
19.05 W hołdzie Chopinowi — program muzyczny (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Byli wśród nich" program dokumentalny (W)
20.45 Tele-Echo (W)
21.45 Teatr Telewizji „Fantazje" komedia Alfreda Musseta (W)
22.30 Ostatnie wiadomości (W)

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 15 października 1960 roku, przeżywszy lat 75

Ś. † P.

Leticja Konstancja Bowler

wieloletnia nauczycielka.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17 października br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawione tegoż dnia o godz. 6.30 rano w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamia pełna smutku

15068-G

RODZINA.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 692-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 34. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

R-6 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.